

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 97 Piątek, Sobota, Niedziela 30 sierpnia - 1 września Cena 1000 zł

CYGANIE MORDERCAMI?

Dopóki Sąd Wojewódzki w Legnicy nie ogłosi wyroku w tej sprawie, będę zadawał to pytanie: **KTO ZABIŁ PIOTRA Ch.?** Jak wiadomo, rozpoczęły 25 czerwca proces został niespodziewanie przerwany, a przewodniczący składu sędziowskiego umotywowal swoją decyzję wypatrzonymi brakami w postępowaniu dowodowym. Autor aktu oskarżenia, prokurator Leonard Michalak przeżył zawodowy stres i zaskarżył to postanowienie do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Wrocławski sąd, po wnikliwym rozpatrzeniu dostarczonych mu materiałów dowodowych, uznał rację prokuratury! **Sprawa o zabójstwo Piotra Ch. wróci na wokandę 17 września br.** Przypomnę, iż na ławie oskarżonych zasiądą ponownie: Edward II. lat 35, Ryszard S. lat 22, Bożena M. lat 31, Robert II. lat 28 i Robert M. zaledwie 18-letni chłopak. Wszyscy narodowości cygańskiej. Prokurator zarzuca im zabójstwo z premedytacją i przepo-

lowienie zwłok celem zmylenia śladów.

Dlaczego sędziowie, którym przewodniczył wówczas Zdzisław Pachowicz, podjęli taką decyzję? Czy zaważyły na niej incydenty narodowościowe w Mławie? Nie chcę czegokolwiek sugerować, sąd miał przecież prawo żądać jak najbardziej wnikliwego naświetlenia przebiegu wydarzeń z połowy stycznia 1988 roku. Nie da się jednak ukryć, iż werdykt podjęty 25 czerwca rozbudził tylko emocje, odsunął w czasie odpowiedzialność. Prokurator żądał będzie w tej sprawie najprawdopodobniej najwyższego wymiaru kary dla sprawców zabójstwa!

Jak już pisałem, legnicki proces stulecia zostanie wznowiony 17 września. Naprzeciw podejrzanych o najbardziej z okrutnych czynów zasiądzie znów staruszek w czerni z pobladałą twarzą. Matka zamordowanego.

Tadeusz Jurand

Płoną zasiewy...

W środę o godzinie 13.40 w miejscowości Zabiele gm. Kotla, na polu Zakładu Rolnego CEBER, wybuchł pożar. Doszczętnemu spaleni uległo 20 hektarów pszenicy o wartości 64 milionów zł. Do tej pory przyczyna jest nieustalona, śledztwo prowadzi policja. W tym roku był to już 83 pożar żniwny w tym roku. W wyniku pożarów z dymem uleciało 120 ha pszenicy. Straty w płodach i sprzęcie wyniosły 750 mln zł...

i samochody.

Również w środę na trasie Koskowie-Księgienice w płomieniach stanął fiat 125p. Samochód spłonął doszczętnie. Zachodzi podejrzenie, że ten fiat został skradziony. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie ustalenia sprawców i odnalezienia właściciela. Był to w tym roku już 78 pożar samochodu.

RING WOLNY

Dzisiaj mija jedenaste lat od podpisania pamiętnej umowy społecznej. Jedenaście lat to dużo. W dziejach naszego kraju to prawie epoka...

Byliśmy przez te jedenaste lat świadkami "Solidarności". Ruchu społecznego, związkowego i politycznego, z którym wiązaliśmy nadzieje na lepszą przyszłość. Przeżyliśmy tragedię stanu wojennego. Obserwowaliśmy powolny zmierzch komunizmu. Z radością powitaliśmy odrodzenie "Solidarności" i przejęcie władzy przez ludzi wywodzących się z tego nurtu. Wymagało to dużo ofiar, trudnych decyzji, przelamania myślowych stereotypów...

Cóż nam zostało z tych lat? Polska anno domini 91, kraj o nowym obliczu. Kraj, w którym żyjemy mając swia-

domość, że wolni jesteśmy od obłędnej ideologii komunistycznej. Czy kraj ten jest lepszy? Czy staliśmy się lepsi? Czy z optymizmem patrzymy w przyszłość? Czy znowu nie jesteśmy podzieleni na zwolenników i przeciwników? Pytań można postawić więcej. Odpowiedź zawsze będzie trudna.

Jedenaście lat to czas, w którym człowiek może dokonać wiele. Teraz, jak się wydaje, snucie gorkich refleksji nie ma racji bytu. Po cóż rozdrapywać rany. Szukać kozłów ofiarnych. Historia znowu z nas zadzwiała. Zdesperowani brakiem swobód demokratycznych potraliliśmy zmienić system. Po co teraz sięgniemy, gdy widmo nędzy staje przed naszymi oczyma?

Fighter

Nie ma Manhattanu!

Rozwiązanie siłowe, tzw. wariant warszawski, na Manhattanie nie wchodzi raczej w rachubę - mówi pan Marek Kozłowski - przewodniczący Rady Miejskiej w Legnicy. Ogrózenie terenu wokół Manhattanu miało na celu jego zabezpieczenie. Uczestnictwo sił porządkowych miało przeszkodzić ewentualnym próbom zakłócenia naszych działań przez sprzedawców, jak miało to miejsce dwa tygodnie temu. Zwracam uwagę, że prowadzenie działalności handlowej w tym miejscu nie jest zgodne z prawem. Słowna uchwała została podjęta jeszcze w maju, a wszyscy zainteresowani poinformowani. Z dniem 1.08. teren parkingu miał być opuszczony. Tak się jednak nie stało. Sprzedawcy ogłosili protest i zaczęli zbierać podpisy. Jednocześnie były prowadzone rozmowy. Nie doszło jednak do porozumienia, a proponowane inne miejsca targowisk zostały przez Stowarzyszenie Kupców odrzucone. Chcieli tylko Manhattanu. Wręczyli oświadczenie, że odstępują od protestu i zajmują się handlem.

Być może, cały ten konflikt zostanie rozwiązany 9.09., kiedy to odbędzie się sesja Rady Miasta. Bowiem kupcy złożyli Zarządowi Miasta protest zawierający podpisy mieszkańców. W tej chwili jest on opisywany przez Komisję Spraw Obywatelskich. Jeżeli okaże się, że struktura podpisów złożonych przez ludność odpowiada społecznemu zapotrzebowaniu na dalsze funkcjonowanie targowiska, to RM powróci do dalszych rozmów. Jeżeli nie, to Rada może wniosek odrzucić.

Piłka w kopalni

Nie samą pracą górnik żyje. Prócz turystycznych wędrowek, biesiadowania przy wspólnym ognisku, "polkowicy" górnicy lubią i potrafią doskonale grać w piłkę nożną.

Zgodnie z kalendarzem tegorocznych imprez przygotowanych przez sekcję sportu i rekreacji Zakładów Górniczych "Polkowice" od września rusza piłkarska karuzela.

Po raz trzeci zakładowi piłkarze walczyć będą w międzyodziałowym turnieju o puchar dyrektora naczelnego kopalni "Polkowice". Wszystko wskazuje na to, że ponad 20 zespołów 11 osobowych weźmie udział w tej imprezie.

Pierwsze spotkanie organizacyjne z udziałem kapitanów oddziałowych "kopaczy" odbędzie się 3 września, podczas którego dokonane zostanie losowanie drużyn i ustalony terminarz spotkań.

Andrzej Lech

DZIŚ W NUMERZE:

* Lubin'82 * Reguiem dla oświaty * Senator odpowiada * Tajemnica śmierci M.M. * Horror u chirurgów * Eurocity * Horoskop * TV na tydzień + SAT *

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Wojewoda legnicki Andrzej Głapiński złożył na ręce ministra Pracy i Polityki Socjalnej wniosek o uznanie miasta Jawora oraz miasta i gminy Chojnów, za rejony szczególnie zagrożone bezrobociem. Analiza przeprowadzona przez Wojewódzkie Biuro Pracy wska-

zuje, że w obu tych rejonach, obecny jak i prognozowany wskaźnik wzrostu bezrobocia jest najwyższy w województwie i w najbliższym czasie może osiągnąć wysokość rzędu 25 proc. pozostających bez pracy.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Poprawki zmian w ustawie budżetowej były tematem rozmów w komisjach sejmowych. Sejm przeprowadzi głosowanie po odbytym Konwencie Seniorów. W wyniku ewentualności odrzucenia zmian będzie obowiązywała poprzednia ustawa.

Prezydent Wałęsa ratyfikował traktat handlowy i gospodarczy z USA.

Komitety wyborcze Unii Demokratycznej, Stronnictwa Demokratycznej Partii X oraz partii Mniejszości Narodowych zakończyły zbieranie podpisów na listy wyborcze. Termin zbierania podpisów upływa 2 września.

Rada Najwyższa ZSRR wyraziła

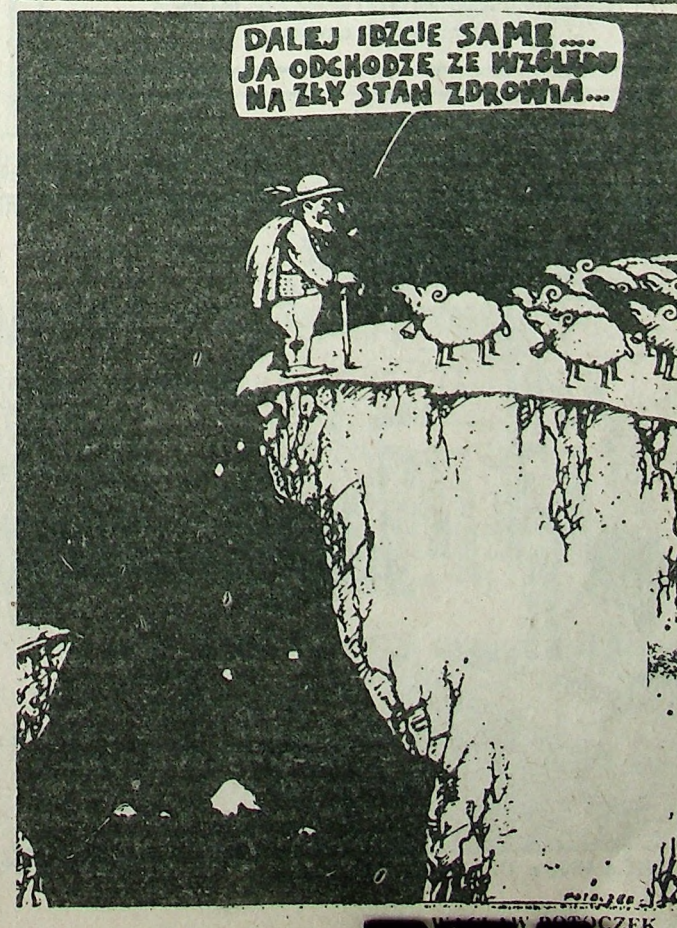
zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności bytego jej przewodniczącego Łukianowa. Zarzuca się mu poparcie puczu i zdradę ojczyzny.

Dawna ZSRR już nie istnieje i nie ma do niej powrotu - powiedział mer Leningradu Sobczuk.

W Paryżu przebywał prezydent Serbii Miloszewicz. Z uznaniem wyraził się o pokojowych inicjatywach Francji. Odrzucił możliwość wprowadzenia na teren Jugosławii europejskich sił mediacyjnych.

Pokojowa inwazja Włochów na Albanii! 1000 żołnierzy włoskich będzie nadzorowało rozdział darów dla Albańczyków.

GALERIA SATYRYKONU



1989.09.01

Więści z legnickiego Ratusza

- 27 sierpnia br. służby Urzędu Miasta Legnicy przejęły od Legnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego bazę magazynową przy ul. Wrocławskiej 143. Układ i wielkość pomieszczeń pozwalają zarówno na składowanie materiałów, jak i wyrobów. Można tu również urządzić punkty usługowe. Urząd Miasta oczekuje na oferty ze strony zainteresowanych.

- Zarząd Miasta Legnicy podjął Uchwałę w sprawie ustalenia odpłatności za pobyt dziecka w żłobku. Dotychczas stała opłata wynosiła 40 tys. zł oraz koszty wyżywienia w wysokości od 120 tys. do 150 tys. zł. Uchwałą Zarządu - z

dniem 1 września br. - podwyższa się odpłatność do kwoty 80 tys. zł. Opłata ta pobierana będzie niezależnie od kosztów wyżywienia.

- W Legnicy nie zamknięto dotychczas żadnego żłobka i nie przewiduje się takich działań. Natomiast - w związku z remontem Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla dzieci upośledzonych przy ul. Wojska Polskiego - władze miasta postanowiły udostępnić PDPS -owi na okres dwóch lat, żłobek nr 2 przy ul. Słowackiego. Dzieci, które dotychczas chodzą do w/w żłobka zostaną rozmieszczone w pozostałych - z uwzględnieniem sugestii rodziców.

Wybory'91



CENTRUM

Jesteśmy koalicją chrześcijańsko-demokratyczną, popierającą LECHA WAŁĘSĘ.

LISTA KANDYDATÓW POROZUMIENIA OBYWATELSKIEGO CENTRUM

Regionu Legnicko-Jeleniogórskiego

Kandydaci do Senatu:

1. Stanisław Obertaniec
Technik medyczny, SENATOR RP
2. Paweł Juros
Lekarz-chirurg

Kandydaci do Sejmu:

1. Maciej Zalewski
Sekretarz Stanu, Rada Bezpieczeństwa Narodowego
2. Andrzej Tyszkiewicz
Wykształcenie wyższe, Dyrektor ZRG Lubin
3. Witold Idczak
Student Politechniki Wr., Budownictwo Lądowe - Legnica
4. Andrzej Krzemień
Radny gminy Głogów
5. Marian Pańczyk
Rolnik, Jawor
6. Seweryn Szkudlarek
Wykształcenie wyższe, KGHM Lubin

Biuro Wyborcze - Legnica ul. Mickiewicza 5 (parter),
czynne w godz. 8.00-20.00, tel. 204-03.

Apelujemy o składanie do 31 sierpnia br. podpisów
pod listami naszych kandydatów.

"Siłaczka", czyli requiem dla oświaty (?)

Na 100 godzin przed pierwszym dzwonkiem z Kuratorką Oświaty i Wychowania w Legnicy panią Alicją Kopestyńską rozmawia Jacek Szlempo.

- Pani Kurator, czy nasza rozmowa ma w ogóle jakikolwiek sens? Czy istnieje coś, co można nazwać polityką oświatową w naszym kraju? Czy szkoła jeszcze żyje?

- To pan przyszedł do mnie, a nie odwrotnie, a więc sam pan chyba dostrzega sens rozmawiania o problemach oświaty. Po co zaś mówić o polityce oświatowej. Politykę zostawmy polityce, a zajmijmy się ostatnim fragmentem pytania i porozmawiajmy o szkole.

Znajdujemy się w dosyć paradoksalnej sytuacji, bo z jednej strony wiadomo wszystkim, że pieniędzy jest bardzo mało, a z drugiej oddajemy do użytku cztery zupełnie nowe budynki szkolne. Wynika z tego, że myślenie o szkole to nie tylko biadolenia, ale konkretne inwestycje i przygotowanie się do wyjścia na prostą. Zdaję sobie sprawę, że najbliższy rok szkolny nie będzie rokiem rozwoju oświaty, że przede wszystkim musimy zadbać o przetrwanie, ale jeśli jest jakakolwiek szansa na zrobienie kroczku do przodu, to musi ona zostać wykorzystana.

- Sejm zlekceważył szkołę odkładając głosowanie nad nową Ustawą o Oświacie. Może to jest dowód na totalny upadek szkoły, której nie chce już się nawet ratować?

- Ustawa rzeczywiście nie została uchwalona, ale nie znaczy to, że powstała luka prawna, która nie pozwoli szkole funkcjonować. Wiemy jakie obowiązki na nas ciąży i postaramy się z nich wywiązać.

- Nie sposób w tym miejscu nie przypomnieć o instrukcji wprowadzającej do szkół nauczanie religii...

- W projekcie nowej Ustawy jest o tym mowa. Teraz jednak kwestie nauczania religii rozstrzygane będą zgodnie z instrukcją obowiązującą do tej pory.

- Czyli katecheci pozostaną nadal na garnuszku szkoły, a szkoła nie będzie nawet miała prawa testowania kandydatów do nauczania religii. Ze nadal nie będzie można od katechetów egzekwować przygotowania pedagogicznego i kontrolować ich, chociażby od strony przydatności do zawodu?

- Od katechety wymaga się opinii biskupa i to jak na razie wystarcza. Powtarzam, jeśli nie ma nowych przepisów, to musimy opierać się na przepisach do tej pory obowiązujących. Problem nauczania religii przestanie wzbudzać emocje, jeśli załatwione zostaną inne problemy. Problemy przede wszystkim finansowe. W tej chwili pieniędzy nie ma. Winy szuka się więc wszędzie. Nie więc dziwnego, że można również stwierdzić, iż to nauczanie religii potęguje finansowe kłopoty szkoły. Tymczasem niedawno odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli MEN i Episkopatu poświęcona możliwościom udzielenia finansowego wsparcia naszych szkół przez kościół.

- Pieniądze, jak się okazuje, zajmują najwięcej miejsca w naszej rozmowie, proszę więc wyjaśnić czy nauczyciele będą zarabiali tyle samo co w ostatnim roku szkolnym?

- W związku z obcięciem godzin nadliczbowych i zmniejszeniem ilości godzin nauczania o cztery w każdym oddziale, realne pensje nauczycieli, niestety, spadną. Liczymy, że przeciętnie o pół miliona. Wiadomo jednak, że najwięcej stracą ci, którzy godzin nadliczbowych mieli dużo. Jest to przykre, ale taka sama sytuacja jest we wszystkich dziedzinach naszego życia. Nie możemy oświaty oderwać od gospodarki, gdyż z gospodarki szkoła jest utrzymywana. W kontaktach z dyrektorami przedsiębiorstw zawsze pytam, czy odbili się już od dna. Kiedy wreszcie usłyszę odpowiedź twierdzącą, stanę się już spokojniejsza, bo będzie to znaczyć, że i dla oświaty idą lepsze czasy.

- Jeszcze jedno pytanie dotyczące pieniędzy; Poprzednie władze miasta podpisały oświadczenie o weksel na 6 miliardów zł. Do tej pory kwota ta nie została zwrócona Hucie, która kredytu udzieliła, czy to znaczy, że Miasto ratując szkołę przed bankrutem samo popadnie w kłopoty związane z koniecznością zwrotu pieniędzy?

- Jestem głęboko wdzięczna poprzedniemu prezydentowi miasta i ówczesnej ekipie z Ratusza, za poratowanie nas w naprawę kryzysowej sytuacji. Nie ma mowy aby ta wdzięczność miała być wyrażona naciąganiem Miasta na tak wielką kwotę. Jest kilka koncepcji załatwienia tej sprawy, ale w tej chwili nie jestem upoważniona do podawania szczegółów.

- Czy nie obawia się Pani, że zbliżająca się kampania wyborcza nie stanie się okazją dla nauczycieli do podjęcia kolejnych akcji protestacyjnych.

- Nie wiem. Wiem natomiast, że żaden Rząd w obliczu wyborów nie pozwoliłby sobie na prowokowanie strajków. Po prostu, sytuacja jest taka a nie inna. A o tym, że trudno nalać z pustego przekonał się już król Salomon.

- Czy możemy tę rozmowę zakończyć akcentem optymistycznym?

- Program minimum, to przetrwanie i w takich kategoriach należy rozpatrywać najbliższą przyszłość szkoły. Dziś musimy się cieszyć z rzeczy małych, które decydują jednak o byciu albo nie byciu. Z pomocy samorządów w zakupie opału na zimę. Ze zwolnienia szkół z podatków lokalnych. Z tego, że nie musimy rezygnować z cyklicznych olimpiad i konkursów przedmiotowych. I wciąż pozostaje nadzieja, że będzie lepiej. Musimy sobie uświadomić, że szkoła nie jest abstraktem, że jest to żywy organizm potrzebujący pokarmu, ciepła i życzliwości. Nie można wpatrywać się w modne trendy światowe, tracąc z pola widzenia to, co już wkrótce może być nie do uratowania. Mówi się o ochronie środowiska. Pięknie i słusznie, ale o szkole potrafi się krzyknąć, zapominając, że najważniejszą częścią naszego środowiska jest DZIECKO. A w tej chwili jest ono zagrożone! I nie pomoże tu najlepsza nawet Ustawa. Zadbajmy wszyscy o państwo, a wtedy zadba ono o szkołę.

Jako osoba odpowiedzialna za stan legnickiej oświaty sądzę, że tak jak poprzednio, mogą liczyć na pomoc przedsiębiorstw, sponsorów prywatnych i władz wojewódzkich. Dobro szkoły, to sprawa nas wszystkich.

- Dziękuję za rozmowę, a wszystkim nauczycielom życzę cierpliwości...

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



LEGNICA 1959 r. ULICA WROCLAWSKA

HURTOWNIA ART. PRZEMYSŁOWYCH
Legnica, ul.Obrońców Stalingradu 5 (w podwórzu)

POLECA:

artykuły gospodarstwa domowego,
baterie, świetlówki 8, 13, 20 i 40 W

Ceny niższe niż u producentów!

Sprzedaż na rachunki

ZAPRASZAMY

do sklepu detalicznego, w którym szczególnie polecamy: artykuły elektryczne, sanitarne, metalowe oraz TORBY SZKOLNE.

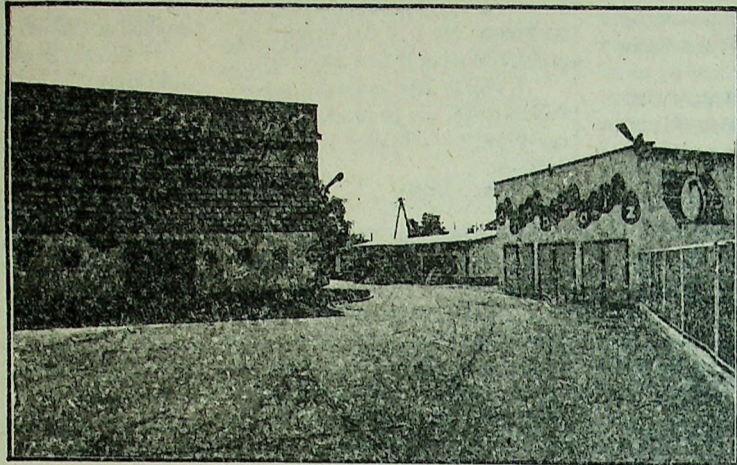
DROBTEX S.A.

Legnica ul. Koskowska 10
tel. 222-11, tlx. 0787469, fax 615-76

poszukuje partnerów do współpracy

Dysponujemy:

budynkiem biurowym - 200 m², bazą magazynowo-produkcyjną - 800 m², garażami - 200 m², wiatą - 180 m², budynkiem w budowie (stan surowy) 2-kondygnacyjny - 850 m², teren ogrodzony - 1, 17 ha.



Posiadamy:

sieć energetyczną (100 kw), wodociągowo-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie, połączenia telefoniczne i telefaxowe.

Posiadamy certyfikat bazy eksportowej artykułów spożywczych
Dotychczas specjalizowaliśmy się w branży spożywczej

ZAPRASZAMY

Rolnicze szanse!

LINIE KREDYTOWE DLA ROLNICTWA (3)

W dzisiejszym odcinku prezentujemy linię kredytową Międzynarodowej Korporacji Finansowej, która określiła następujące kryteria: kredyt może być przeznaczony na tworzenie, modernizację i rozwój zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw i gospodarstw reprezentujących sektor prywatny, spółdzielczy i przedsiębiorstwa (firmy) polonijne, mieszane i spółki joint venture.

O kredyt w MKF mogą ubiegać się firmy z obszaru rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego, przetwórstwa, przemysłowego wykorzystania lokalnych zasobów, różnych usług oraz hotelarstwa.

A oto warunki omawianego kredytu:

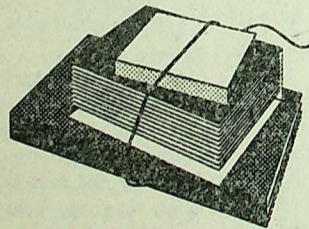
1. Kredyt otrzymuje się w markach zachodnoniemieckich.
2. Kwota kredytu wynosi od 100 tysięcy do 8 milionów marek (nie więcej jednak niż 60 procent ogólnych nakładów inwestycyjnych).
3. Okres spłaty kredytu wynosi 10 lat (w tym 4 lata karencji).
4. Oprocentowanie kredytu jest zmienne.

Wnioski kredytowe należy składać w Banku Rozwoju Eksportu w Warszawie (Al. Jerozolimskie 65). Tam też można uzyskać bardziej szczegółowe informacje o kredytach z MKF.

(ted)

UWAGA BIZNESMENI!!!

Prowadzenie ksiąg handlowych przez biegłych księgowych zatrudnionych w Spółce "ALFA" usprawni działanie Waszych firm oraz ustali wysokość Waszych zobowiązań podatkowych.



Zgłoszenia i informacje
pod nr tel. 282-38



Pomidor z ołowiem

Poziom zawartości ołowiu i miedzi w glebie utrzymuje się na poziomie podobnym do tego, jaki występował w latach 1982/84. Nie zaobserwowano tendencji wzrostowych. Przekroczenie dopuszczalnych wartości wykazują jedynie próbki ze strefy najbliższego oddziaływania Huty Miedzi "Legnica" (1128 ha), oraz z rejonu Huty Miedzi "Głogów" (2840 ha).

Biorąc za podstawę liczbę przekroczeń dopuszczalnych ilości metali ciężkich, największy stopień zanieczyszczenia Pracowniczych Ogródków Działkowych jest w Legnicy i Głogowie, a najmniejszy w Jaworze i Ścinawie.

(GB)

Fundacja pracownicza w KGHM

Bardzo ważnym elementem w procesie komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego jest Fundacja Pracownicza. Kilka miesięcy temu prace nad jej opracowaniem rozpoczęto w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie.

Niedawno Rada Pracownicza tego przedsiębiorstwa zatwierdziła statut fundacji. Potrzebne było jeszcze wspólne stanowisko wszystkich czterech działających na terenie Kombinatu Miedzianego, central związkowych, które są fundatorami tego przedsięwzięcia. Po żmudnych negocjacjach, kierownictwa związkowe doszły do porozumienia, wypracowując wspólne stanowisko. Tak więc dziś możemy już mówić o istniejącej Fundacji Pracowniczej w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie. Możemy również odpowiedzieć sobie na szereg niejasnych dotąd kwestii dotyczących tworzenia i funkcjonowania Fundacji.

Głównym i podstawowym celem Fundacji będzie rozwój gospodarki KGHM, realizowany przez aktywny udział wszystkich pracowników w niełatwym procesie przekształceń własnościowych. W głównej mierze fundacja zajmować się będzie finansowym wsparciem pracowników między innymi przy zakupie akcji, udzielaniem zasiłków ludziom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Poza tym, fundacja wspierać będzie wszelką działalność wdrożeniową w zakresie techniki, ekonomiki, prawa i organizacji zarządzania. Będzie współpracowała także z fundacjami krajowymi i zagranicznymi, realizującymi podobne cele.

Na dzień dzisiejszy, miedziana fundacja ma już swoich założycieli-fundatorów, przy czym ich lista nadal jest otwarta. Wśród tych, którzy jako pierwsi wpisali się na tę listę są: KGHM, Przedstawicielstwa Miedzianej Federacji Związków Zawodowych Górników, Federacji Hutniczych Związków Zawodowych, Komisji Górniczej NSZZ Solidarność, Związków Zawodowych Pracowników Technicznych i Administracji oraz Przedsiębiorstwo Handlu Metalami "KGHM-Metraco" i "Cuprum" Bank SA.

Każdy, zarówno osoba prawna jak i fizyczna (w kraju i za granicą) może znaleźć się na wspólnej liście fundatorów-założycieli, przy spełnieniu pewnych warunków. Przede wszystkim "kandydat" ów musi uzyskać zgodę Prezydium Rady Fundacji i dokonać wpłaty odpowiedniej kwoty, ewentualnie przekazać środki rzeczowe - wszystko zgodnie z przyjętymi przez Prezydium Rady Fundacji - zasadami.

Warto w tym miejscu odpowiedzieć sobie na jeszcze jedno, nasuwające się pytanie. W jaki sposób Fundacja będzie zdobywać środki na merytoryczną działalność? Przede wszystkim z wypłat na fundusz założycielski. Ponadto dochód fundacji tworzyć będą darowizny, spadki i zapisy otrzymywane od osób prawnych i fizycznych. Będzie tworzony również z odsetek bankowych, dochodów z różnych zbiórek a nawet imprez publicznych. Przypuszczać należy, że główne wpływy (z pewnością w późniejszym czasie) przyniesie własna działalność gospodarcza, jaką fundacja zamierza prowadzić. Będą to roboty wyodrębnione, zarówno organizacyjnie jak i finansowo, przedsiębiorstwa, towarzystwa oraz zakłady. Można również przypuszczać, że niemałe wpływy przyniosą udziały w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego lub po prostu w spółkach zagranicznych. Dochód z tak prowadzonej działalności przeznaczony będzie przede wszystkim na pracę statutową a także na rozwój wspomnianej, własnej działalności gospodarczej.

Mimo iż do dziś Fundacja Pracownicza występuje w naszym życiu gospodarczym jako coś niezrozumiałego, dziwnego, czy wręcz egzotycznego, od jutra może stać się pomocnym i przydatnym elementem w rozwoju miedzianego przedsiębiorstwa, a więc i pomocnym elementem w poprawie życia każdego pracownika.

Andrzej Lech

Chudo w szkole

Nakłady na oświatę w województwie legnickim będą w tym roku mniejsze o 3,7 proc., czyli 16 miliardów złotych. Wiąże się to z trudną sytuacją budżetu. Dyrektorzy szkół i placówek oświatowych otrzymali zarządzenie ministra edukacji

zmieniające organizację roku szkolnego 1991/1992. Nakłada się w nim obowiązek zmniejszenia ilości godzin obowiązkowych. Dotyczy to wszystkich typów szkół, przedszkoli i placówek wychowawczych.

(GB)

Czy twój samochód jest ubezpieczony ?

Ubezpieczenie samochodu w systemie Auto-Casco obejmuje m.in.:

- ubezpieczenie na wypadek kradzieży,
- ubezpieczenie od ognia, wybuchu itp.,
- ubezpieczenie pojazdu na wypadek zderzenia.

Prowadzimy również ubezpieczenia pojazdów w ruchu międzynarodowym w systemie Zielona Karta oraz Auto-Casco. Ubezpieczenia zawrzeć można w siedzibie Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Legnicy, ul. Powstańców Śląskich 6, codziennie od 7.15 do 18.00, we wtorki od 8.00 do 18.00, w każdą sobotę od 8.00 do 12.00.

Wszystkim kierowcom przypominamy o obowiązku
zawarcia ubezpieczenia
Odpowiedzialności Cywilnej OC.

Zapraszamy !

SPORT

Po ligowej środzie

W moim odczuciu mecz Zagłębia z GKS Katowice miał być swoistym testem prawdy o aktualnym potencjale mistrzów Polski. I spotkanie to spełniło moje oczekiwania. Wprawdzie lubinianie zremisowali, ale zaprezentowali walory cenione przez fachowców, jak i kibiców. Spory optymizm zagościł w naszych sercach.

I nagle niczym hiobowa wieść, dotarła do nas w środowe popołudnie informacja o porażce w Motorze Lublin. Na pewno lubelska drużyna nie jest tym ligowym szaraczkiem, który jeszcze w ubiegłym sezonie bez walki oddał punkty. Dojście Leszka Piszki nadaje tej drużynie CHARAKTER WALKI. I chyba ta cecha zadecydowała o porażce ekipy Mariana Putyry. W pierwszej połowie - jak można było przewidzieć - z furją zaatakowała lubelska drużyna, będąca w tym sezonie wyraźnie na fali. Tej furii trzeba było przeciwstawić albo to samo, albo taktyczną dojrzałość i umiejętności. A tymczasem lubinianie niemal dosłownie stali w miejscu. Nie obudzili ich stracone bramki. Okazało się, że same nazwiska nie grają. Nikt nie zamierza padać na kolana przed Czachowskim, Szewczykiem czy Śliwowskim. Nie ma w zespole takiego zakapiora jakim był Zejer. Nie ma - miejmy nadzieję na jakiś czas - "sily spokoju, boiskowej mądrości" - Jarosława Góry. Wynika z tego że trenera Putyry czeka jeszcze sporo pracy nim tych 11 ludzi stanie się ZESPOŁEM. Zespołem, który wychodząc na murawę myśli tylko o WALCE. Czy zdążą do pucharowej potyczki?

Legnicka Miedź konsekwentnie trzyma się szóstki tabeli. I nie jest to przypadek. Po raz kolejny legniczanie udowodnili, że potrafią walczyć. Nawet w sytuacjach kiedy mecz zapowiadał się jako przyjemny spacer. Górniczy z Pszowa nieoczekiwanie podyktowali surowe warunki gry. Przez 60 minut toczyli wyrównany pojedynek. Przegrywając 0-1

potrafili osiągnąć optyczną przewagę. I znów legniczanie należą się brawa za DOJRZAŁOŚĆ TAKTYCZNĄ. Nie poszli na wymianę ciosów, co mogło zakończyć się jej remisem. Przyjmowali pszowian na własnej połowie nie dopuszczając do groźniejszych sytuacji pod własną bramką. Po godzinie bezpartonowej walki uzyskali wyraźną przewagę. I po raz kolejny o bramkach zadecydowały dynamiczne rajdy pary Gajdzis - Wójcik. Ten drugi zdobył już 3 gole w tym sezonie. Podobnie Dyluś, a ja zwracam uwagę na coraz lepszą grę Cilińskiego. Nierówno tymczasem zagrał Przerzawcz. Na początku głową wybił piłkę zmierzającą do pustej bramki, ale później zdarzyło mu się kilka razy niefrasobliwie zagrać. No, ale młodość ma prawo do błędów...

Z Górnikiem nie zagrał Cymbała. Ten zawodnik był oszczędzany na jutrzejszy mecz w Stilonie Gorzów. Wprawdzie trener Fiutowski nie chciał wprost tego powiedzieć, ale wszystko wskazywało na to, iż to Cymbała będzie miał za zadanie powstrzymać gwiazdora 2 ligi - Zenona Burzawę. Czy mu się to uda? Mecz ze Stilonem zapowiada się jako wyjątkowo ostra weryfikacja umiejętności piłkarzy Miedzi.

Optymizm w Głogowie. 2 punkty zdobyte w meczu z Odrą Wodzisław w przypadku Chrobrego oznaczają uczynienie poważnego kroku zmierzającego do pożegnania się z końcem tabeli. Kolejny dobry mecz Radosława Jasińskiego i, niestety, kontuzja Czajkowskiego. Ale taki jest los beniaminka - łatwo wpaść w dołek i to groziło Chrobremu. Na szczęście w Głogowie potrafiono zachować zimną krew i zakasowano dwa "oczka". Byłoby dobrze gdyby jutrzejszy wyjazd do WARTY Poznań zaowocował dwoma punktami. A ekipę trenera Andrzeja Króla stać na to.

Trzymamy kciuki za naszych ligowców.

Zbigniew Jakubowski

Człowiek od brudnej roboty

Z Bogusławem PISZEM, zawodnikiem Zagłębia Lubin rozmawia Zbigniew Jakubowski.

* Czy to prawda, że zmieniasz barwy klubowe przechodząc do lubelskiego Motoru?

- Nie rozumiem?

* No przecież grają tam Leszek i Mietek Piszowie, więc można by utworzyć drużynę prawie że rodzinną...

- A, oto chodzi. Ale przyznam się, że o niczym takim nie myślałem.

* Jak oceniasz swój powrót do jedenastki Zagłębia?

- Myślę, że osobą najbardziej kompetentną do wystawiania mi ocen jest trener Putyra. W mojej ocenie gram jeszcze poniżej moich własnych oczekiwań.

* Nie bałeś się powrotu do klubu, z którego kiedyś musiałeś odchodzić jako człowiek winny degradacji do 2 ligi?

- Czy ja wiem... W 1988 roku byłem non stop trapiiony przez kontuzje, nie nadawałem się do gry. Byłem zaskoczony, kiedy trener Łysko poinformował mnie, że jestem w kadry na mecz rewanżowy z Wałbrzychem. Bodaj w 20 minutie kontuzjowany został Pietrzykowski i ja wszedłem za niego. Później była akcja. Szedł Stańsko, był na pełnej szybkości, próbowałem zatrzymać go

wślizgiem. Piłka odbiła się od jego głowy i poszybowała na pole karne pod nogi nieobstawionego Milewskiego i ten zdobył wyrównującego gola dla Górnika. Remis oznaczał w naszym przypadku spadek do 2 ligi. W szatni była rozpacz, a ja po kilku dniach dowiedziałem się, że to ja jestem winien degradacji. Przyszedł Świerk i przetrzymał mnie w składzie do końca. Na trzy dni przed ligą podziękował mi. Byłem zalamany.

* Wprawdzie znalazłeś się w Polkowicach, ale prowadziłeś rozmowy ze Stalą Mielec i Pogonią Szczecin.

- Było, minęło...

* A w Górniku Polkowice podobno ostro handlowano punktami?

- Teraz mam pewność, iż niektórzy z piłkarzy sprzedawali mecze, ale wówczas nikt nikogo nie złapał za rękę. Do Polkowic trafiłem bo chciałem gdzieś grać, a gra w rezerwach Zagłębia nie bardzo mnie interesowała. Akurat trenował Polkowice Edward Wojewódzki - kolega z Glinika Gorlice, stąd rok przygody w trzeciej lidze.

* I trafiłeś do Miedzi.

- Myślę, że okres gry w legnickim klubie będę wspominał jako jeden z przyjemniejszych momentów w moim życiu. Dawno nie spotkałem

tak zgranej ekipy zawodników. Po stanowiliśmy walczyć o ekstraklasę i byliśmy bliscy realizacji marzeń. Nie udało się. Szkoda.

* Co ze słynnym strajkiem piłkarzy Miedzi?

- Była to próba zwrócenia uwagi na nasze problemy. Przecież nie chodziło nam wyłącznie o pieniądze. Chcieliśmy, aby niektórzy działacze dojrżeli do pierwszej ligi.

* Co sądzisz o trenerze Jastrzębowskiem?

- Znakomity fachowiec. Trochę szkoda, że nie pozostał w Miedzi. Życzę mu jak najlepiej w Pegrotourze. Myślę, że da sobie radę.

* Grasz w Zagłębiu, a gdyby okazało się, że nie masz miejsca w podstawowej jedenastce. To czy wróciłbyś do Miedzi?

- Sam nie wiem. Piłkarz jest w cenie jeżeli gra w podstawowym składzie. Szczerze mówiąc, zbyt dobrze czuję się w Lubinie abym znów wracał do Miedzi. Już prędzej rozważałbym możliwość wyjazdu na Zachód.

* Jakbyś najkrócej ocenił przebieg swojej przygody z piłką?

- Jestem wielkim pechowcem. Co tapałem formę, to kontuzja. Może teraz w Lubinie zagram wielką piłkę. Zawsze na boisku byłem od brudnej roboty. Indywidualne zlecenia. Teraz mam okazję się wykazać...

"Na długu tlenowym"

Od kilka dni próbowałem złapać Jacka Bodyka, znakomitego polskiego kolarza biorącego udział w niedawno zakończonych mistrzostwach świata w Stuttgarcie. A ponieważ o tej imprezie, w tym również o wyczynach Jacka Bodyka pisano i mówiono już wiele, postanowiłem oddać głos tym, którzy znają go od dziecka, a także od momentu, gdy po raz pierwszy wsiadł na rower.

- Zawsze na niego czekamy, gdziekolwiek by nie był - wspomina brat Jacka, Andrzej Bodyk. W dniu, w którym brat zamierza odwiedzić rodziców, z którymi mieszkam, wyczuwa się pewnego rodzaju podniecenie. Już nie pamiętam, żebyśmy sobie porozmawiali tak jak brat z bratem. A co do występu na mistrzostwach - kontynuuje Andrzej - myślę, że nikt lepiej nie pojechałby od niego. Zabrakło mu jedynie, no wie Pan...

- Jacka znam od przeszło 12 lat. Uczylem go jeździć na rowerze, kiedy zjawił się u nas w klubie - wspomina Henryk Woźniak, długoletni trener kolarski Górnika Polkowice. - Pamiętam go zawsze jako skromnego chłopca. Przez ten cały czas był bardzo pracowity. Od początku wyczuwałem, że ten chłopak ma "iskrę Bożą", pozwalającą osiągać mu spore sukcesy. Kiedy nasze drogi rozeszły się, to znaczy, przestałem być trenerem, a Jacek zaczął ścigać się w coraz poważniejszych imprezach, nie przestawałem obserwować jego wyczyny. Robiłem to w Stuttgarcie od startu do mety. I muszę przyznać, że takiego zawodnika jeszcze nie widziałem. Zresztą, od początku roku sygnalizował wysoką formę. Jednak to, co zademonstrował na mistrzostwach, było w wielkim stylu. Moim zdaniem był najlepszym "amaterem" tych mistrzostw.

- Jacek jest rzadkim gościem w domu - mówi jego ojciec Józef Bodyk. - Nigdy nie miałem okazji długo i szczerze rozmawiać z nim. Zawsze, kiedy zjawiał się po zawodach, trwało to kilka chwil i ponownie znikał z domu. To na zawody, to na treningi.

Na mistrzostwach odniósł wspaniały sukces choć, jak go znam, to nie był zadowolony z wyniku. Marzył o medalowej pozycji.

- Kiedy obserwowałem Jacka podczas mistrzostw - kontynuuje Henryk Woźniak - te jego akcje zaczęły w jakichś brać udział, robił to w pięknym stylu. To w jaki sposób przechodził z grupy do grupy, było godne podziwu. Zresztą, wydaje mi się, że końcówkę Jacek jechał już na "długu tlenowym" i w tym momencie jego tętno z pewnością dochodziło do 200 uderzeń na minutę. Pamiętam te ostatnie trzy kilometry przed metą, kiedy zaatakował uciekającą grupkę kolarzy. To był widok, jaki chciałbym obserwować w wykonaniu każdego z moich wychowanków.

Dla mnie Jacek Bodyk jest mistrzem świata i takim pozostanie.

Z ostatniej chwili.

Jak dowiedzieliśmy się, Jacek Bodyk zmienił stan cywilny. Na wiosnę tego roku wziął ślub cywilny z Francuzką, córką mera Ozer. Ślub kościelny ma odbyć się po sezonie, na jesień.

Zdaniem trenera Henryka Woźniaka, wszystko wskazuje, że Jacek Bodyk niebawem podpisze kontrakt z francuską firmą Remo.

Naszemu wspaniałemu kolarzowi życzymy dalszych wspaniałych wyników na światowych trasach kolarskich.

Andrzej Lech

Puchar Polski - bez głowy

W poprzedniej rundzie Pucharu Polski zwyciężyły - Miedź i Górnik Złotyja. Początkowo cieszone się... Ale tylko początkowo. Po losowaniu kolejnej rundy stało się jasne, że oba kluby będą gospodarzami meczów (Miedź - Stal Mielec, Górnik - Legia Warszawa). I zaczęły się horror. Oba kluby wyznaczyły terminy spotkań na środę 4 września, prawie o tej samej godzinie. Nic, tylko się pochlastać! Zamiast się dogadać - jeden z klubów mógł grać dzień wcześniej - postawiono na ośli upór. Widocznie w modzie jest odbieranie sobie widzów i... kasy. A może jeszcze zwycięży zdrowy rozsądek i się dogadają...

Piłkarski weekend

Drugoligowcy mają sesję wyjazdową: Miedź jedzie do Gorzowa (Stilon), a Chrobry do Poznania (Warta).

W tej sytuacji polecamy:

* Lubin - niedziela, g. 16.00

Zagłębie - ŁKS Łódź

Putyra kontra Łazarek itp. Kadrowo na pewno dużo lepiej prezentuje się Zagłębie. Ale trzeba umieć walczyć...

W ŁKS-ie nieobliczalny jest Tomasz Cebula. Faworytem jest Zagłębie i raczej wygra. Oby po takim meczu jak z GKS Katowice.

* Legnica - niedziela, g. 11.00

Konfeks - BKS Bolesławiec

Dwa mecze i dwie porażki - to "dorobek" Konfeksu. Czas na zwycięstwo, bo z kim wygrać jak nie z Bolesławcem...

Polkowicki tenis

Z udziałem 20 zawodników, w minioną sobotę i niedzielę w Polkowicach rozegrane zostały kolejne spotkania czwartej edycji tegorocznego turnieju tenisa ziemnego o Grand Prix miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Tym razem najlepszym okazał się Grzegorz Serafin z Głogowa. Ostatecznie wyprzedził on swoich odwiecznych polkowickich rywali: Stanisława Bartoszkę, Witolda Biedrzyckiego i Jerzego Kucharczyka.

Kolejna edycja tego turnieju odbędzie się 21 września. Natomiast szósta i zarazem ostatnia 10 października, podczas której wyłoniony zostanie skład zawodników biorących udział w turnieju masters. W zamykającej ten turniej imprezie wezmą udział zawodnicy, którzy będą mieli na swym koncie rozegrane wcześniej co najmniej cztery turnieje. "Mastersi" grać będą dopiero 19 października.

Nieco wcześniej polkowicki OSiR zaplanował jeszcze 7 września turniej budowlanych polkowickich kortów tenisowych, 14 września tenisowy turniej młodzików a 28 października jesienne biegi przełajowe.

Tak więc polkowicka jesień stać będzie pod znakiem tenisa ziemnego.

Najtańsze w kraju

METKOWNICE

poleca

Skład Towarów Przemysłowych

Lubin, ul. Kopernika 10 (wejście od ul. Sienkiewicza)

Tel. 42-62-71

PODSUMUJMY

Ponaglenia Waszego dziennika sprawiły, że podjąłem w końcu próbę podsumowania tej skróconej kadencji. Zanim jednak przystąpię do odpowiedzi na postawione pytania podam parę porządkujących informacji.

Należę do najmłodszych senatorów, zostałem jednym z sześciu sekretarzy Senatu. Pracuję w Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Cotygodniowe posiedzenia Senatu i Komisji praktycznie bardzo ograniczyły moje kontakty z wyborcami.

Mimo to byłem jednym z tych, którzy przyjmowali wyborców co tydzień, choć nie zawsze było to łatwe. Ilość osób zabiegających o przyjęcie i interwencję ogromna w pierwszym okresie, zmalała, gdy ugruntowała się świadomość tego, że nie posiadam mocy władczej i sekretarza PZPR. Ilość interwencji i poruszanych spraw mimo tego fatalnego braku czasu była znaczna. Miałem dość regularne spotkania w terenie w różnych środowiskach. Raz tylko odmówiłem przyjęcia zaproszenia na spotkanie z wyborcami. Uznałem je za prowokację.

Moją pracę w Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej określiłbym jako niewdzięczną. Dalem temu częściowo wyraz w drukowanym przez wasze pismo moim wystąpieniu w Senacie nad ustawą o ZOZ-ach.

Mimo presji, a często wręcz awantur z ministrami, reforma służby zdrowia nie ruszyła. Skutki są widoczne, podobnie ze sprawą emerytur.

Satysfakcja z tego, że się ostrzegano jest raczej gorzka i niewielka. Z ramienia w/w komisji na forum Senatu referowałem pięć ustaw.

A teraz do pytań.

ad 1. Która z przyjętych ustaw jest największym sukcesem Parlamentu. Nie będę tu zbyt oryginalny gdy napiszę, że był to pakiet ustaw stabilizujących gospodarkę (pakiet Balcerowicza). Niestety, po czasie stwierdzamy, że brakuje w rządzie L. Balcerowiczowi symetryczności do jego pozycji drugiego vicepremiera - specjalisty i praktyka zarazem od gospodarki, z solidną wiedzą o rzeczywistości na szczeblu przedsiębiorstwa i to państwowego. Program ten stałby wówczas na dwóch nogach. Dziś stoi tylko na nodze fiskalnej. Pozycja ta staje się uciążliwa, a nawet niebezpieczna, kończy się bowiem okres zgody społeczeństwa na wyrzeczenia w imię wyższych racji. Nieuruchomienie tej "drugiej nogi" doprowadzi do presji społecznej, wielu przesileni rządowych, w końcu może nawet do jakiejś formy dyktatury, można tylko zgadywać do jakiej; prawicowej skracającej okres transformacji gospodarki kosztem demokracji, czy populistycznej pod hasłami "wszyscy mamy jednakowe żołądki" itp.

Do ustaw bardzo ważnych zaliczam też spóźnioną, lecz dobrze dopracowaną ustawę "O podatku dochodowym od osób fizycznych". Byłem jej referentem z ramienia komisji i po raz pierwszy byłem Sejmovi wdzięczny za odrzucenie niszczących całą ustawę poprawek Senatu. Poprawek "przedwyborczych" niestety...

Nie mogę tu nie wymienić ustawy opracowanej w mojej komisji "O zakładach opieki zdrowotnej" dającej podstawę i początek reformie służby zdrowia. Jej rzetelne wdrożenie plus parę innych komplementarnych do niej ustaw, potrząśnie aktualną strukturą. Racjonalizacja kosztów leczenia (rzetelnie prowadzona) doprowadzić może do czasowego strukturalnego bezrobocia części lekarzy. Który minister tę reformę odważy się wziąć na siebie...?

Ustaw nieważnych raczej nie było. Były ustawy mniej lub bardziej strategiczne w skali państwa. Przelomowe to te, które odrywały nas od schematów funkcjonujących w PRL. Takie projekty budzą jednak często sprzeciw. W stare schematy, wbrew pozorom, zaangażowana jest znaczna część społeczeństwa. Wielka jest tkwiąca w nas siła inercji. Dlatego też widzę na okres przejściowy potrzebę dekretów z mocą ustawy. Dekrety dokonujące przelomu w wielu dziedzinach są odporne na występujące w procesie legislacji naciski różnych grup interesu, konkretyzujące się w mnogości różnego typu poprawek i w efekcie kastrojących często najlepsze projekty ustaw.

ad 2. Czego nie zdołał załatwić Sejm, Senat? Parlament nie podjął wielu spraw np.: zbyt późno wzięto się za nowe prawo bankowe. Istnieje jednak bariera fizycznych możliwości Sejmu i Senatu, zaplecza intelektualnego. Budżet Sejmu i Senatu jest więcej niż skromny (tak, tak...), jest też problem priorytetów.

To, czego nie podjął się Parlament, to zerwanie z "okrągłym stołem". Za nas zrobił to Wałęsa i Bracia Kaczyńscy. Trzej zawodowcy w polityce. U nas nie lubi się zawodowców. To Oni rozerwali sojusz PZPR z ZSL i SD i to Oni w efekcie "przyśpieszenia" wymusili wymianę na stanowisku prezydenta RP, ministra spraw wewnętrznych (Kiszczak) i obrony narodowej (F. Siwicki). Za te strategiczne zmiany zapłaciliśmy jednak cenę rozbitcia obozu Solidarności na tych, którzy konserwowali w/w układ i na tych, którzy parli do nieodwracalnych zmian w Polsce ku Niepodległości. Kontraktowy Sejm i pełen stolowników "okrągłego stołu" Senat, nie mógł, nie chciał, a może nie docenił potrzeby dania szansy zacypania od zera komunistom na polu prasy i środków materialnych. Słabą pociechą jest dla mnie to, że jeszcze w grudniu 89 roku przemawiając w Senacie mówiłem "O potrzebie nacjonalizacji majątku PZPR w całości". Byłem inicjatorem i współautorem ustawy w tej sprawie. Osobista interwencja T. Mazowieckiego wpłynęła na to, że zgodziliśmy się na "spadnięcie ustawy" i schowanie jej "pod sukno". Hall miał to załatwić za nas, bez ustawy. ...Intelektualiści w polityce... wolę zawodowców. Tak więc pozostawiliśmy komunistom olbrzymie, niewyobrażalnie duże pieniądze i "czwartą władzę" czyli prasę, czy trzeba więcej?! Nam zostały kłopoty. Ten grzech zaniedbania zemści się w najbliższych wyborach.

ad 3. Mój największy sukces?... Nie siedłem tam po zupełnie osobiste sukcesy. Można takimi osobistymi sukcesami nazwać mo-

menty, gdy podczas głosowań wychodziło "na nasze" mimo że wcześniej byliśmy z jakimś poglądem w mniejszości. Tym sukcesem jest też to, że po skończonej kadencji będę mógł spokojnie ludziom spojrzeć w oczy. Pozostałem wierny chrześcijańskim wartościom i ideałom Solidarności. Taki jestem. Nie dalem się kupić. Nie wszyscy to mogą powiedzieć. Gdy chodzi o sprawy lokalne, śmieję się, że mimo skrócenia kadencji dotrzymam przedwyborczego zobowiązania. Ośrodek Diagnostyki Onkologicznej (dla kobiet) zostanie uruchomiony już jesienią w Legnicy. W czerwcu br. przedstawiciel Społecznej Fundacji "Solidarność" doc. Marek Edelman podpisał w naszej obecności umowę z firmą Philips na wyposażenie ośrodka (300 tys. dolarów). Następną umowę na dostawę sprzętu z firmą AKWA we wrześniu (100 tys. dolarów). Uroczyste otwarcie w styczniu 1992 roku.

ad 4. Czy będę kandydował po raz drugi? Będę, gdy zbiorę trzy tysiące podpisów. Nie jest to proste, gdy się jest uważanym za "władzę", a więc za sprawcę kłopotów. Kandyduję do Senatu razem z uczciwym, mądrym człowiekiem dr Pawłem Jurosem z listy PC (Porozumienie Obywatelskie Centrum). Kandyduję mimo zmęczenia 11-letnią "kadencją". Zbliżają się czasy najcięższe dla Polski. Do brania odpowiedzialności za politykę wzywa i Ojciec Święty i Episkopat Polski i Pan Prezydent, więc Ci, których atakują połączone siły lewicy. Będzie ciężko. Myślę, że przyszedł czas w Parlamencie ktoś, kto dawno przestał być dzieckiem w polityce.

Stanisław Obertaniec - Senator RP

P.S. Wykorzystam jeszcze bezpłatną obecność na łamach Waszego pisma do zdementowania produkowanych na mój temat plotek. Otóż:

1. Nie jestem w żadnej spółce, z jednej, w której byłem "EKO" w Jeleniej Górze wystąpiłem (aktualnie jest w likwidacji).
2. Nie kupiłem ELPO (ani żadnej jej części).
3. Nie kupiłem "Milany" (ani żadnej jej części).
4. Nie kupiłem PDT (ani żadnej jej części).
5. Nie mam luksusowych samochodów (mam 13-letnią zastawę).
6. Nie mam żadnego sklepu ani na siebie, ani na rodzinę.
7. Nie byłem w Japonii, nie przywoziłem dla siebie 12 milionów dolarów.
8. Nigdy nie starałem się o stanowisko Szefa Komendy Policji.
9. Nie toczy się przeciwko mnie śledztwo ani żadne postępowanie, np.: o oszczerstwo. Natomiast jest prawda, że prasa postkomunistyczna wali we mnie bezkarnie odmawiając dźwięku moich replik. Walą w sposób sobie najbliższy. SB-cki, więc inteligentny; biją, boli, śladów bicia brak. Gazecie Robotniczej służy do tego listy pióra własnych czytelników, "Konkretem" ostatni własny "kiel". Właściwie postkomunistyczna prasa atakuje tych i tylko tych, których atakowała od 11 lat. Można tu mówić o godnej szacunku "wierności" poglądom.

TRAGEDIA W NAS POZOSTAŁA

Do 31 sierpnia 1982 roku przygotowawali się wszyscy. I działacze "Solidarności", i ówczesna władza. Pierwsi postanowili skoncentrować na manifestacji w Lubinie najznakomitsze swoje siły. Drugi uznali, że manifestacja siły policyjno-militarnej będzie skutecznym ostrzeżeniem dla społeczeństwa. Bo władza się nie ugnie... Wiadomo zatem było już na kilkanaście dni przed manifestacją, że dojdzie do swoistej konfrontacji sił. Dlaczego wybór z jednej i drugiej strony padł na Lubin? - Potrzeba jeszcze lat, żeby znaleźć odpowiedź na to pytanie.

Przygotowania w obozie podziemia przebiegały nader starannie. Scenariusz rozpisywano ze szczegółami. Ówczesni władcy uważali, że społeczeństwo musi zobaczyć zdecydowanie i determinację władzy w "ratowaniu Ojczyzny". Nie wyobrażali sobie, by ludziom starczyło sił na walkę z uzbrojonymi milicjantami. Pamiętajmy, że był to czas stanu wojennego. I to chwila, gdy represje jakby zelżały. Władza więc usiłowała powiedzieć:

- Jeżeli będziecie krnąbrni, to znowu weźmiemy za pysk...

Zabrakło wyobraźni. Władzy, bo nie przewidziała skutków wydania funkcjonariuszom broni z amunicją ostrą, bo uwierzyła we własną misję i siłę w zastraszaniu społeczeństwa, bo wreszcie nie przewidziała, że ludzie nie przestraszą się uzbrojonych oddziałów ZOMO, NOMO i innych formacji militarnych. Organizatorom manifestacji, bo nie dopuścili myśli o specyfice zachowań tłumu, zabrakło wyobraźni, gdyż wszyscy uznali, że jakoś to będzie. I poszli na żywioł.

Gdy przed lubińskim ratuszem zaczęli gromadzić się ludzie, pojawiły się drużyny milicjantów. Obrazek stanu wojennego. Tarcze, pałki, rakietnice i... broń śmiertelna. Na trasie Lubin - Polkowice zawrócono konwój milicjny manifestujący siłę władzy. Jeszcze wtedy nikt nie myślał, że funkcjonariusze i manifestujący pójdą na całość. Nikt nie przypuszczał, że stanie się najgorsze. Jeszcze rano 31 sierpnia 1982 roku, niektórzy przedstawiciele lubińskich władz przekonani byli, że "cała ta zadyma skończy się kilkunastoma wnioskami do Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Lubina". Ludzie poganiają siebie, wypadnie kilka szyb w oknach i jakoś to będzie.

Mówcy przed lubińskim ratuszem podgrzewali atmosferę tłumu. Przyjechała karetka. Ułożono krzyż z kwiatów. A tam znieprawieni gliniarze, "ślepi wykonawcy", "oprawcy"... I zaczęło się. Odśpiewano pieśni, a tu próba interwencji milicji. Powstał wielki tumult. Zamieszanie, które wzmagały rajdy suk, sytuacje zagrożenia i... krew na bruku. Każdy strzał, każda chwila potęgowała napięcie tłumu. Ludzie poczuli więź, która zespała ich jak nigdy dotąd. Rosła też agresja milicjantów. Dla wszystkich wówczas na ulicach Lubina istniał wróg. Rzeczywisty wróg. Smutne to, ale tak było. Kolega walczył przeciwko koledecie, brat przeciwko bratu... Jak to się stało?

Opowiadał mi jeden z funkcjonariuszy, że powaga chwili dotarła do niego, gdy zobaczył wyciągnięte ręce ludzi, gdy poczuł chybotańnię radiowozu, gdy miał wrażenie, że za chwilę zostanie rozszarpany. Coś w nim wtedy pękło, coś rozdarło świat. Powstała dziwna złość, która z minuty na minutę zamieniała się w nienawiść.

Jeden z kolegów, który stał wówczas po przeciwnej stronie,

mówił mi, że - gdy zobaczył obok siebie tryskającą krew - zaciskał pięści, grył wargi i buzał się nienawością. Wyrwał płytę chodnikową, wyłamał siedzenie ławki... Marzył tylko o jednym: pokonać ich.

Krew wyzwała coraz to nowe oblicza agresji. To naturalne zjawisko. Nikt jednak nie zastanawiał się nad tym. Nie widziano innych możliwości i argumentów. Jedni mieli broń, inni kamienie. Walka nie mogła być więc równa. Ludzie zobaczyli śmierć. Okrutną, złą i głupią. Mało tego, mściwą niemiłosiernie. Wibrujący krzyk tłumu rozlegał się w Lubinie potem bardzo często. Nienawiść bowiem pozostała. Nikt nikomu nie darował i nie daruje.

Na ulicach Lubina 31 sierpnia 1982 roku poniosły śmierć trzy osoby (dzisiaj dopuszcza się możliwość śmierci jeszcze jednej ofiary). Funkcjonariusze, którzy uzili broń są przekonani, że tak musiało być. Oni się bronili. Mieszkańcy miasta twierdzą, że to zwyrodnienie i pewność siebie milicjantów były przyczyną tragedii Lubina. Każdy przedstawia swoje racje, a temida milczy.

Dzisiaj wiemy już bardzo dużo o wydarzeniach na ulicach Lubina na przełomie sierpnia i września 1982 roku. Dziwić więc może zabawianie śledztwa. Sejmowa komisja badała, przestudiowała, oglądała nawet kamienie, ale sprawiedliwość chowa się po kątach, bramach i... Ludzie mówią, że jej nigdy nie było. I niech będzie! - tak mówią. Zmieniły się czasy, zmieniła władza. Mechanizm prowadzenia śledztwa pozostał. Kto boi się prawdy? Kto lęka się odpowiedzialności?

Lubin jest miastem, które żyje z kompleksem karta. Chce dorównać wielkim aglomeracjom. Tymczasem styl życia jego mieszkańców zbliża je do powiatowej Polski - uwikłanej w różne zależności, układy, powiązania rodzinne i nowobogackie przyzwyczajenia. A do tego każde działanie człowieka w tym mieście nosi znamiona nienawiści. W Lubinie ludzimi rzadko na twarzach gości uśmiech. W ich pamięci pozostały tamte obrazy. Tragedia, która trwa. Nienawiść zbierała i zbiera żniwo. Wielu odeszło - niektórzy za przynależnością. Kto mi nie wierzy, niech odwiedzi lubiński cmentarz. Groby same mówią. Są to groby ofiar "lubińskiej wojny", która trwa do dzisiaj. W innym wymiarze, w innej rzeczywistości, ale trwa. Cicha wojna dusz.

Musimy o tym pamiętać. Może wtedy powróci do Lubina wyobraźnia. Ból to durne słowo. Każdą jego literę znaczy głupota człowieka. Stojąc nad grobami ofiar powiedzmy głośno: - NIGDY WIĘCEJ!

Pytania, które rodzą się w trakcie rozmyślań nad tragedią Lubina, długo jeszcze pozostaną bez odpowiedzi. Ta tragedia w nas pozostała. W nas, ludziach, którzy jeszcze żyją. Wolni, swobodni i cholernie skażeni nienawością.

EUROCITY W WARSZAWIE?

Wśród producentów wagonów kolejowych w Europie prym wiodą Francuzi i Niemcy. Wytwarzane przez nich wagony najnowszej generacji przystosowane są do jazdy z prędkością 259-300 km/godz. W klasie, którą można by sklasyfikować o czko niżej, Jugosłowianie zaproponowali ostatnio rozwiązania zbliżające ich do standardów europejskich.

Wagon Eurocity - najnowsze dziecko Fabryki Taboru Kolejowego Gosa - zszedł z taśm produkcyjnych w marcu bieżącego roku. Spełnia wszystkie międzynarodowe wymagania dotyczące kolei, ustalane na szczeblu Wspólnoty Europejskiej w Brukseli. Dostosowany jest do prędkości 200 km/godz. Pomyślnie przeszedł jazdy próbne we Włoszech, na trasie Florencja - Rzym, osiągając prędkość 220 km/godz. 2 czerwca br. został włączony do ruchu międzynarodowego i obsługuje relacje Zagrzeb - Monachium oraz Monachium - Wiedeń.

Eurocity jest wagonem bezprzedziałowym. Wnętrze przypomina kabinę samolotu pasażerskiego. Podobne rozwiązanie wnętrza ma francuski superpociąg - TGV. Wygodne fotele lotnicze, dyskretne

oświetlenie, klimatyzacja, sprzyjają komfortowi podróży. Gwarancją bezpieczeństwa 58 pasażerów są materiały, z których wykonano wagon - niepalne, odpowiadające najnowszym normom międzynarodowym.

Wagon wyposażony jest w hamulec tarczowy o dużej mocy oraz w hamulec dodatkowy: elektropneumatyczny i magnetyczny szynowy, a także w mikroprocesorowe urządzenia przeciwslizgowe. Drzwi wejściowe w ścianach bocznych są przesuwane, zamykane automatycznie i blokowane przy prędkości ponad 5 km/godz. Drzwi wewnętrzne mają

napęd elektropneumatyczny. Standardom europejskim odpowiada zastosowany w wagonie zamknięty sanitarny system próżniowy.

W konstrukcji wagonu wykorzystano zachodnią technologię. W zależności od wymagań zamawiającego jej udział waha się w granicach 30-35%. I tak - standardowo wagon jest wyposażony w wózki wykonane na licencji Waggon Union, przetwornica elektryczna może być konstrukcji Siemens lub Kruppa, system hamulcowy jest opracowany przez Knorra.

W czerwcu, w ramach akcji promocyjnej, wagon Eurocity można było oglądać w Warszawie. Gosa jest zainteresowana podpisaniem umowy na dostawy tych wagonów dla PKP. Za wcześniej jednak mówić o konkretnych. Kolej nie ma pieniędzy na nowe zakupy. Nadal odbiera, zamówione dawniej, a więc po starych cenach, wagony z Niemiec. W tej chwili są one jeszcze konkurencyjne cenowo w stosunku do oferty Gosa.

Gdyby w przyszłości PKP zdecydowały się skorzystać z propozycji Gosa, dla zakładów Cegielskiego mogą nadejść ciężkie czasy. Gosa przebija polską produkcję nowoczesnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi, które wagonom Eurocity gwarantują dostęp do tras europejskich. Cegielski ma czas do końca 1992 r. Po tym terminie polskie wagony nie będą miały prawa przekraczać zachodniej granicy. Cegielski pertraktuje z niemiecką firmą Waggon Union, która prawdopodobnie udzieli licencji na produkcję wózków dostosowanych do prędkości minimum 160 km/godz. Do rozwiązania pozostałyby wtedy jeszcze problemy związane z wprowadzeniem klimatyzacji i systemu hamulców tarczowych.

Na krawędzi Europy

Wiele jest miejsc w Europie, do których przeciętny turysta (nie tylko polski) dociera rzadko. Jednym z nich jest Walia. Położona w zachodniej części Wielkiej Brytanii, zawsze charakteryzowała się pewną odrębnością. Kiedyś nie było tu tak spokojnie jak obecnie. Na początku naszej ery opanowana przez Rzymian, po kilku wiekach ponownie podbita, tym razem przez Normanów, doznała niemal okrucieństw. Ostatniego gwoźdźca do trumny przybił Walii w 1284 roku król Anglii Edward I. Spacyfikował ją i dał swojemu synowi we władanie jako księstwo. Od tego czasu następcą tronu angielskiego nosi tytuł księcia Walii. Obecnie jest nim książę Karol, syn królowej Elżbiety II. Walijszczy nie zapomnieli krzywd jakie im wyrządzono. Jeszcze w latach 60. naszego wieku istniała tu organizacja terrorystyczna (coś na kształt Irlandzkiej Armii Republikańskiej), jednak z pomocą Scotland Yardu wyłapano wszystkich, co do jednego. Dziś panuje zgoda, lecz odrębność pozostała.

Wjeżdżając do Walii nie sposób nie dostrzec dwujęzycznych napisów. Język walijski, którym mówi około 30 proc. mieszkańców, jest przeraźliwie trudny do wymówienia, nawet dla Anglików. Domy są budowane podobnie jak w Anglii, aczkolwiek z innego materiału. Zamiast czerwonej cegły stosuje się pospolity czarny kamień. Rolę dachówek spełnia specjalny tupek, wydobywany w lokalnych kamieniołomach. Są

miasteczka w całości wzniesione z tych budulców. Pogoda, przeważnie deszczowa lub mglista, dopełnia reszty. Tworzy atmosferę tajemniczości i posępności. Wreszcie, nie sposób pominąć murów. Cała kraina jest nimi poprzecinana. Pola, łąki a nawet górskie pastwiska oddzielone są kamiennymi przegradami.

Wąska, kręta droga przedziera się przez masyw Gór Kambryjskich. Woddali najwyższy szczyt - Snowdon (1085 m n.p.m.). Duże wysokości względne powodują, że krajobraz przypomina ten, jaki można zobaczyć w Tatrach. Białe punkciki na tle skalistych zboczy to owce, jedno z bogactw tutejszych ludzi. Kilkadziesiąt kilometrów dalej widoki zupełnie inne. Góry zmieniają się w niziny. Miasteczko Caernarfon położone nad brzegiem morza słynie z zamku Edwarda I. Budowany od 1283 roku przez cztery dziesięciolecia, nigdy nie został ukończony. Dziś stanowi jedną z największych atrakcji regionu. Tu właśnie nadaje się tytuły księcia Walii. Jedziemy wzdłuż wybrzeża. Po jakimś czasie zmienia się ono w cieśninę. Po drugiej stronie Anglesey - największa walijska wyspa. Wiodą na nią dwa mosty - Britannia i Suspension. Po lewej stronie najdłuższa (z nazwy) miejscowość na świecie. Składa się z, bagatela, z... 58 liter. Llanfairpwllgwyngyllgogerychwyrndrobwllllantysiliogogoch, bo tak brzmi pełna nazwa, ściągając corocznie dziesiątki tysięcy turystów, którzy namiętnie fotografują się na

tle tablic.

Nadchodzi pora odpływu. Woda cofa się, odsłaniając setki hektarów plaży. Całą powierzchnię pokrywają tony glonów. Żaglówki zakotwiczone blisko brzegu stoją bezradnie na kilach, czekając na kolejny przypływ. Małe wysepki stają się częścią lądu. Do niektórych z nich można wtedy dojechać samochodem po wąskiej drodze. Wracamy na ląd. Autostrada A 55 prowadzi na północ. Miasto Conwy. Ogromne, średniowieczne mury zrobiłyby wrażenie na każdym. Jakiś 100 kilometrów stąd, za linią horyzontu, jest już Irlandia. Jaka szkoda, że trzeba wrócić do domu.

Bogactwo Walii budowane wysiłkiem wielu pokoleń nie rzuca się w oczy. Nikt tutaj nie afiszuje się swoim majątkiem. Tak czynią społeczeństwa nowobogackie, starające się wszelkimi sposobami podkreślić swój awans. Walijszczykom daleko do tego. Peryferyjne położenie sprawia, że czas płynie jakby wolniej. Ludzie zajęci własnymi sprawami nawet nie próbują rozumieć problemów innych krajów. Wojny znają tu tylko z książek. W cenie jest natomiast tradycja, jak zresztą w całej Wielkiej Brytanii.

Wiele wody upłynie w Wiśle, zanim w Polsce odczujemy widoczną poprawę sytuacji. Ze względu na ważne szlaki tranzytowe nie będziemy zaściankiem Europy. Ale może ktoś czasem zapragnie odrobiny samotności. I przypomni sobie Walię. (GB)

Wędrujemy! Wędrujemy?



Rozpoczynamy prezentację nowego szlaku turystycznego wyznaczonego przez turystów z Oddziału Legnickiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Jest to szlak dookoła Legnicy, o długości ponad 70 km, oznaczony w terenie znakami żółtymi. Celem szlaku jest przybliżenie mieszkańcom możliwości poznania okolic naszego miasta w czasie 6-ciu jednodniowych wycieczek pieszych, w nawiązaniu do istniejących połączeń kolejowych. Szlak przebiega między najbliższymi Legnicy przystankami kolejowymi: Jaśkowice - Bieniowice - Szczytniki - Raszówka - Jezierzany - Pawłowice - Przybyłowice. Długość poszczególnych odcinków jest różna: od 9 do 17 km. Praktycznie amatorzy wędrowek, głównie dzieci i młodzież szkolna, wybiorą własny wariant. Pozytywną może być w tym sygnalizowana w naszej "Gazecie" mapa "Województwo legnickie - szlaki turystyczne" wyd. PTTK Legnica, którą można kupić w księgarniach i punktach sprzedaży PTTK.

Naszą wędrowkę zaczynamy od Szczytnik nad Kaczawą do Raszówki - ok. 12 km długości. Wyjazd z Legnicy Północnej o godz. 7.49, lub autobusem WPK (linia nr 7). Jest to trasa niezwykle malownicza, a zarazem mało znana mieszkańcom Legnicy. Lasy i stawy na części Wysoczyzny Lubińskiej w dolince rzeki zwanej Kaczorkiem (lewy dopływ Kaczawy) tworzą prawdziwą oazę ciszy i powinny być chronione. W Szczytnikach warto zatrzymać się w pobliżu stawu, na skraju zabytkowego parku krajoznawczego z początku XIX w., w którym zachowały się 350-400 letnie dęby pomnikowe. Najciekawszy obiekt przyrodniczy w tym parku - tulipanowiec, niestety, już nie istnieje. Podobnie jest z pałacem Hohbergów i Czetyrców, którego ślady są łatwo dostrzegalne. (Godne odnotowania - jest bar "Gargamel"

czynny w godz. 10-22). Za wioską na skraju lasu - fragmenty alei lipowo-dębowej, a nad rzeczką dąb o obwodzie 6,5 m (nie ujęty dotąd w rejestrze pomników przyrody). Na 2,5 km spotykamy pierwszy z kilku stawów hodowlanych, a kilometr dalej, na starej Grobli, kilka pomnikowych

dębów. Wśród lasów między stawami (4 km) wieś Buczyńska, z resztkami parku podworskiego i grodziskiem wczesno-średniowiecznym. Dalej (9,0 km) osada rybacka Rasowa Mała - centrum hodowli karpia w tym rejonie (niestety, nie ma możliwości degustacji smażonych karpia). Dalszy odcinek do Raszówki biegnie drogami leśnymi; obok pomnikowego dębu (10,5 km), i cmentarza (11,5 km) skrajem wzgórza morenowego dochodzimy ul. Leśną do Raszówki (rest. "Leśna") do stacji kolejowej (12,5 km). Powrót do Legnicy o godz. 14.54, 15.40, 16.31.

E. Wiśniewski

Zapraszamy do udziału w atrakcyjnym II Rajdzie "Chelmy 91" organizowanym w dniu 21 września br. przez Oddział PTTK w Legnicy przy wsparciu NSZZ "Solidarność". Trasy rajdu na Pogórze o długości 6-9 km, z Jawora, Chelmea, Męcinki, Pomocnego i Grobli, z zakończeniem na "Słonecznej Łące" w Myśliborzu. Zgłoszenia grupowe i indywidualne przyjmuje biuro Zarządu Oddziału PTTK w Legnicy Rynek "Śledziowski", tel. 267-44. Udział drużyn szkolnych w rajdzie będzie punktowany zgodnie z regulaminem "Przeglądu działalności krajoznawczo-turystycznej szkół "Wędrujemy".

E.W.

Huta a środowisko

W województwie legnickim w 1988 r. utworzono strefy ochronne dla hut. Przyjęty wtedy plan realizacyjny dla Huty Miedzi "Legnica" przewiduje następujące sposoby zagospodarowania terenu: wykonanie 22 ha zbiorników wodnych i stawów, 547 ha tzw. zieleni wysokiej i niskiej (drzew, trawy), 319 ha upraw przemysłowych oraz 240 ha obszarów zabudowanych.

Do końca ubiegłego roku

wykonano: hektar stawu, zasadzono 243 ha drzew, zatrawiono 196 ha i posiano 114 ha upraw przemysłowych. Różnica między stanem docelowym a aktualnym, to tereny nie przejęte jeszcze przez hutę. Rekultywację gruntów strefy ochronnej przewidziano do 2000 roku, przy czym wysiedlenie osób mieszkających w strefie powinno zostać zakończone w 1995 roku. (GB)

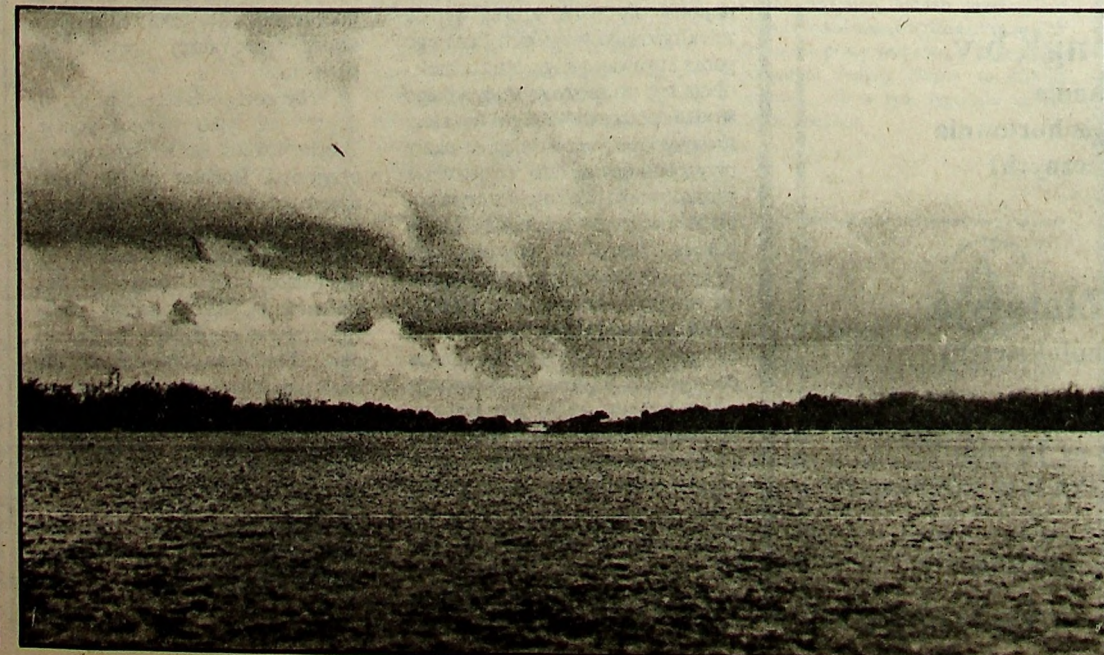
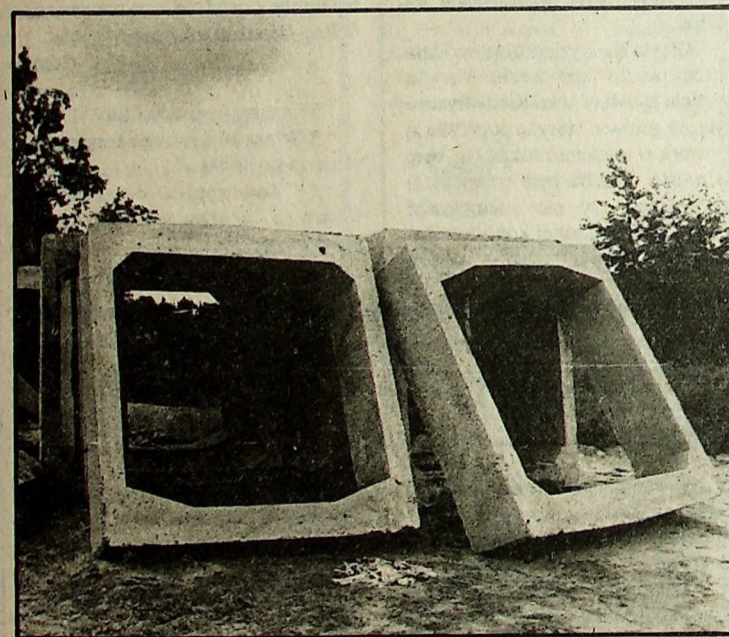
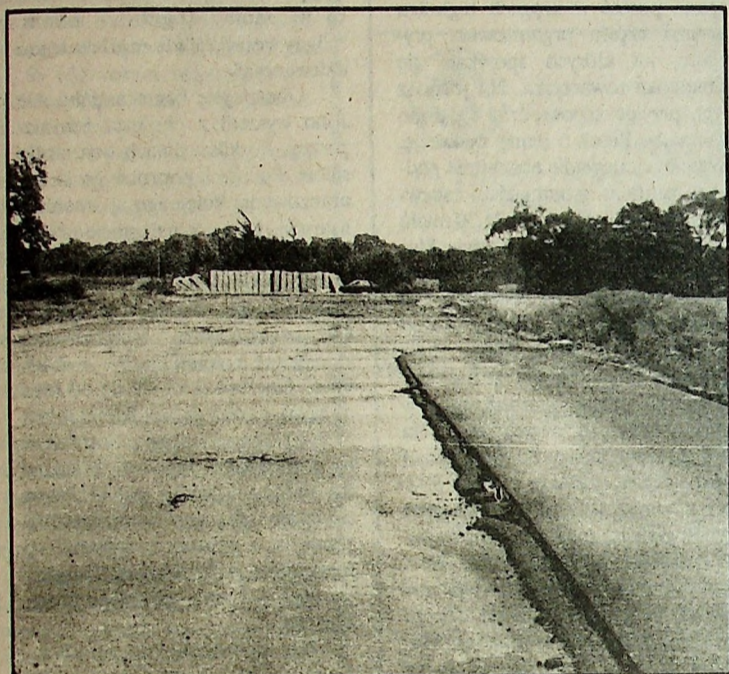
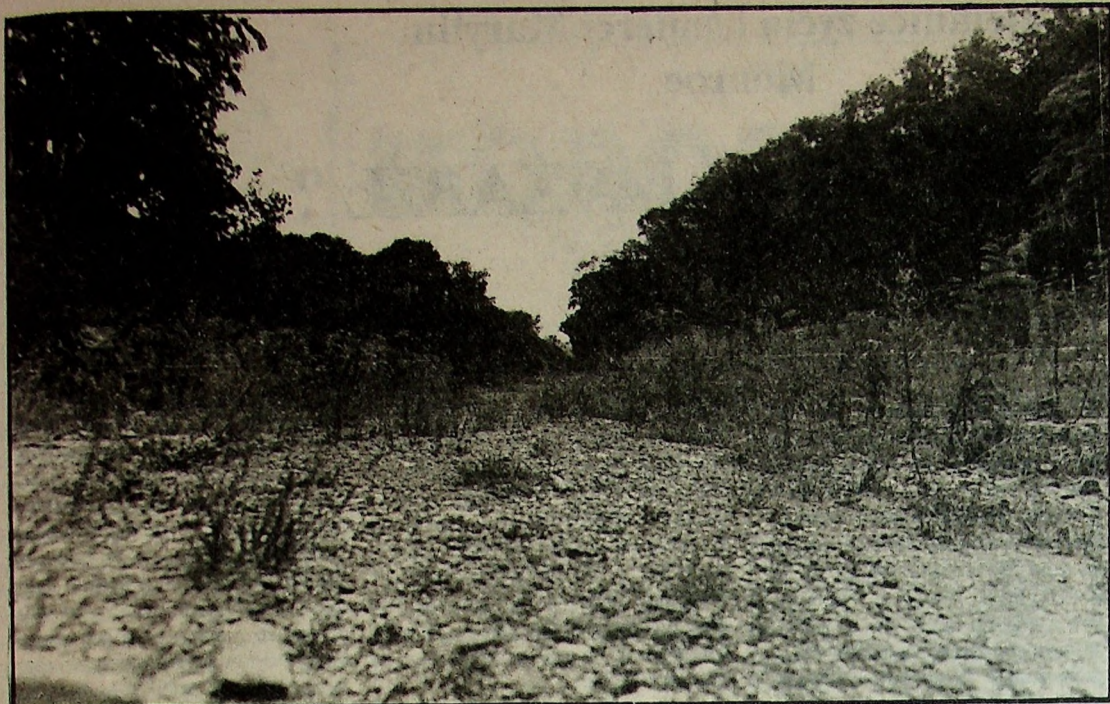
ZH-P ZAKMAT

oferujemy do sprzedaży hurtowej i detalicznej

opony samochodowe, opony do maszyn górniczych,
opony do wózków przemysłowych,
węże gumowe, taśmy przenośnikowe, pasy klinowe,
uszczelniacze i łożyska wszelkich typów

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice
tel. 472831, 472832, 451753
fax 472100, tlx 0787327, 0787462

Obwodnicą w... pole



Wszystko wskazuje na to, że w tym roku nie doczekamy się obwodnicy. O dziwo, tym razem powodem nie jest brak pieniędzy. Wprawdzie Rejonowi Dróg Publicznych obcięto 15 miliardów z przyznanych wcześniej 60, ale są gotowi budować za to co mają. Jednak na drodze spychów i koparek stanęły ... drzewa.

Stało się to 19 marca tego roku. Tego właśnie dnia Zarząd Miasta Legnicy postanowił odrzucić wniosek Rejonu Dróg Publicznych w Legnicy o pozwolenie na wycinkę 62 drzew kolidujących z realizacją obwodnicy w obrębie skrzyżowania z ulicą Chojnowską. W uzasadnieniu podaje się przyczynę odmowy. Jest nią... **BRAK KOMPLEKSOWEGO ROZWIĄZANIA BUDOWY OBWODNICY W GRANICACH MIASTA.** Oznacza to, nie mniej nie więcej, że nie wiadomo co, a przede wszystkim **GDZIE** przebiegnie tzw. droga międzyregionalna Szczecin - Jelenia Góra w części zwanej "obwodnicą zachodnią Legnicy". Dotychczasowe prace nad budową drogi skupiły się na odcinku Kochlice - skrzyżowanie z ulicą Chojnowską oraz "dziurze" w Lasku Złotoryjskim.

W połowie sierpnia tego roku budowa wyżej wspomnianego odcinka przebiegała następująco: Na ogólną długość 7,7 km gotowych było już 5 kilometrów. Pozostałe 2,2 km to mosty, wiadukty i część jezdni. Obecnie buduje się między innymi wiadukt nad linią kolejową Legnica - Milkowice. Według dyrektora Rejonu Dróg Publicznych w Legnicy termin do końca tego roku jest całkiem realny. Jednak brak zgody na wycinkę spornych 62 drzew wiąże im ręce. "Skończymy budowę 50 metrów przed ulicą Chojnowską" - ostrzega dyrektor. "Dalej niech martwi się miasto".

W miejskim ratuszu reagują wyjątkowo spokojnie. Odpowiedzialny za sprawy ochrony środowiska pan Franciszek Grzywacz zdaje się nie przejmować kłopotami drogowców. **"WYBUDOWANA CZĘŚĆ OBWODNICY NIE ODCIĄŻY W ŻADEN SPOSÓB CENTRUM MIASTA"**. Co więcej, skomplikuje jeszcze bardziej ruch uliczny. Zresztą, ul. Chojnowska jest w gorszym stanie niż Poznańska. Duża koncentracja wojsk Armii Radzieckiej mówi sama za siebie. 62 sporne drzewa, tak czy inaczej będą usunięte. Nikt co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Pozostaje otwartą kwestią **KIEDY** to nastąpi. Wszystko zależy od przedstawienia ostatecznej koncepcji "reszty" obwodnicy.

Na razie sprawa wydaje się otwarta. Zgoda panuje tylko co do jednego: odcinka od ulicy Chojnowskiej do tzw. węzła "Złotoryjska". Brak funduszy uniemożliwia jednak drogowcom rozpoczęcie prac w tym rejonie. Opracowanie koncepcji nie jest może tak kapitałochłonne, lecz jak pokazuje doświadczenie, równie powolne. Węzeł "Złotoryjska" zostanie zbudowany w odległości kilkuset metrów od ulicy Złotoryjskiej, (po prawej stronie jadąc od miasta) będzie rozgałęzienie obwodnicy. Jedna część połączy go z autostradą, druga zaś pobiegnie w kierunku miasta. I tu zaczynają się właściwe kłopoty. Okazuje się, że w wykopanej dziurze w Lasku Złotoryjskim może, ale wcale **NIE MUSI** przebiegać przyszła droga. A ściślej, jest jedną z... trzech koncepcji.

Według Komisji Ekologii i Gospodarki Rady Miejskiej w Legnicy korzystniejszą sporny odcinek poprowadzić między Legmetem a koszarami radzieckimi. Teren po drugiej stronie ulicy Złotoryjskiej nie przedstawia dużego znaczenia gospodarczego. Oczywiście, trzeba by wyciąć część nieczynnych działek. Straty z tego tytułu będą bez porównania mniejsze. Od dawna wiadomo, że owoce "nafaszerowane" ciężkimi metalami nie nadają się do spożycia. Amatorów "olowianych" jabłek nadal nie brakuje. Zważywszy bliskość koszar... Według powyż-

szego wariantu połączenie z ulicą Jaworzyńską nastąpi w okolicach osiedla H. Sienkiewicza.

Plany drogowców są inne. Według nich należałoby wyciąć kawałek lasu w kierunku ulicy Kilińskiego. Część z niej zostałaby "wpięta" w obwodnicę. Za skrzyżowaniem za ulicą Złotoryjską, prowadziłaby ona istniejącą ulicą 22 Lipca (w obrębie kwadratu). W okolicach stadionu Konfeksu skręcałaby o 90 stopni w prawo i połączyłaby się z Jaworzyńską w tym samym miejscu co w wersji przedstawionej przez miasto. Argumentem drogowców jest znaczne "potaniecie" inwestycji w przypadku przyjęcia ich wariantu. Koszt przebudowy jest o wiele mniejszy niż budowa "od podstaw". Poza tym arteria ta "skomunikuje się" w przyszłości z tzw. ulicą Południową, (projektowaną od osiedla Piekary, przez ulicę Bielańską do ulicy Jaworzyńskiej w miejscu połączenia się z ulicą 22 Lipca). Na tym odcinku wykonano już niektóre prace.

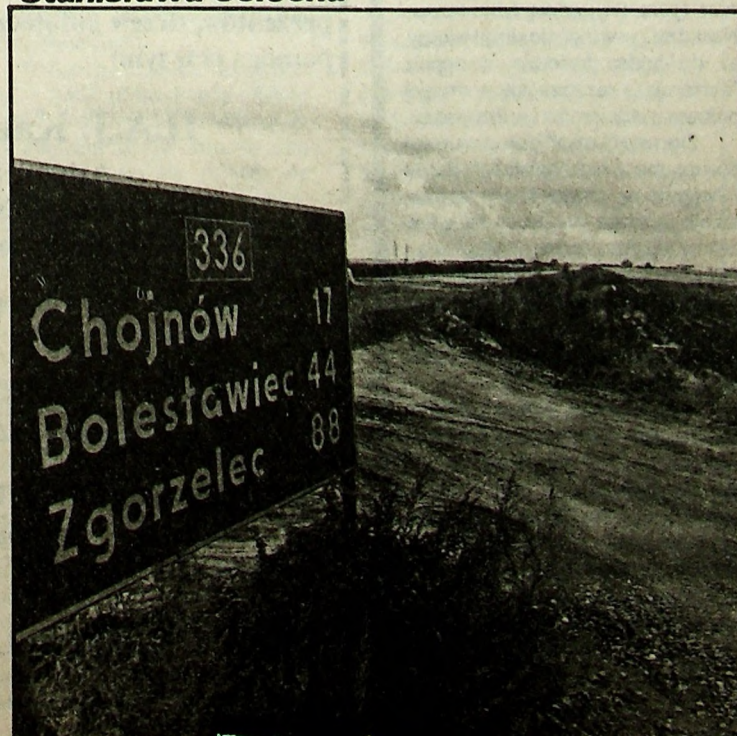
Nie godzą się na to komisje Ekologii i Gospodarki Rady Miejskiej. Ulica 22 Lipca jest zbyt wąska. Ma 5 metrów szerokości, podczas gdy musiałaby mieć 7. Nie odpowiada normom przewidzianym do tego typu dróg. Ewentualna przebudowa pociągnie za sobą wycięcie drzew, przynajmniej po jednej stronie.

Na razie jedynym "namacalnym" dowodem południowej części obwodnicy pozostaje słynna dziura w lasu. Jest kłopotem dla wszystkich: Rady Miasta, Rejonu Dróg Publicznych i (a może przede wszystkim) mieszkańców Legnicy. Naruszenie warstw ziemi spowodowało zmianę stosunków wodnych. Konsekwencje będą widoczne za kilka lat, jeśli nie podejmie się środków zaradczych. Sprawa wydaje się oczywista. Trzeba po prostu **ZASYPAĆ** ten dół i posadzić drzewa. Za kilkadziesiąt lat nikt nie będzie pamiętał o dawnym kłopotcie.

Grzegorz Brycki

Kto zapłaci za wycięty las? Odpowiedź w następnym tygodniu.

fotoreportaż
Stanisława Celocha





POJEDZIEMY NA LÓW

Aktualności

W niedzielę 25 sierpnia odbyły się VI Wojewódzkie Zawody w Strzelectwie Myśliwskim o puchar "Jedności Łowieckiej".

Wyniki w klasie mistrzowskiej:

I miejsce - Szmuc Jacek koło "Jeleń" Legnica,

II miejsce - Bauer Wiesław koło "Dzik" Jawor,

III miejsce - Nienajdło Jan koło "Jeleń" Legnica.

W/w zawodnicy uzyskali nominacje do reprezentowania naszego województwa na Ogólnopolskich Mistrzostwach Polski w Opolu w sobotę i niedzielę.

Wyniki w klasie powszechnej:

I miejsce - Wrona Piotr - koło "Jeleń" Legnica,

II miejsce - Siwak Janusz - koło "Cyranka" Legnica,

III miejsce - Bauer Roman - koło "Dzik" Jawor.

25 sierpnia (niedziela) członkowie Koła Łowieckiego "Knieja" w Lubinie spotkali się w obwodzie łow. we wsi Sucha Górna celem wybudowania ambon chroniących uprawy leśne. Uczestniczyło 18 członków koła. Wybudowano 3 amfony.

ZWIERZYNA ŁOWNA

SARNA (CAPREOLUS CAPREOLUS L.)

Gatunek łowny z rodziny "jeleniowatych", z rzędu parzystokopytnych. Długość ciała 95-136 cm, wysokość barkowa 65-90 cm, ciężar 15-30 kg. Ubarwienie latem rude, zimą rudopopielate. Spód ciała jasny, na pośladkach biała plama. Młode po urodzeniu są rude w białe cętki. Porozę (parostki), noszą tylko samce. Nasadzają je w okresie zimy i wiosny, aż do końca kwietnia, następnie "wycierają" oraz zrzucają w drugiej połowie października i w listopadzie.

Dorosły "koziół" powinien mieć porozę mocnego "szóstaka". Sarna występuje w całym kraju, zamieszkuje zarówno lasy jak i pola, gdzie tworzy odrębną formę ekologiczną - sarny polnej. Zimą sarny tworzą "stada" (rudle), pozostałą część roku żyją oddzielnie. Ruja trwa od połowy lipca do połowy sierpnia. W maju rodzą się młode.

Pokarm sarny stanowią rośliny zielone, pędy młodych drzew i krzewów, mchy i porosty. Hodowla polega na selekcji, ochronie i dokarmianiu zimowym ("lišciarka", owies, siano, kiszonki). Na rogacze poluje się od maja do września, na kozy od października do stycznia. Trofeum stanowią parostki wyceniane według międzynarodowej punktacji.

Kierownik Sklepu Myśliwskiego w Legnicy poleca:

1. Sztucery polskie OWG kal. 308 - Winchester, w cenie 4 mln zł.
2. Sztucery "Woere" Austria kal. 30-06, w cenie 9,4 mln zł.
3. Sztucery "Sauer" kal. 7/64; 30-06, w cenie 15 mln zł.

Terminarz łowiecki

We wrześniu polujemy na:

- losie byki od 1.09 - 31.12
- jelenie byki i cielaki od 21.08 - 28.02
- jelenie łanie od 1.09 - 31.01
- sarny kozy od 11.05 - 30.09
- dziki lochy od 1.08 - 31.01
- dziki pozostałe - cały rok
- wilki od 1.08 - 31.03
- borsuki od 1.09 - 31.03
- lisy, kuny leśne, jenoty, tchórze od 1.09 - 31.03
- pizniki od 11.08 - 15.04
- jarzabki od 1.09 - 30.11
- czaple siwe od 15.08 - 31.03
- dubelty kszuki od 15.08 - do odlotu
- dzikie gęsi od 15.08 - 15.02
- grzywacze od 15.08 - do odlotu
- hyski od 15.08 - 12-12



Tajemnice życia i śmierci Marylin Monroe

KTO JĄ ZABIŁ ?

(3)

Pokój bez klamek nie był jednak celem w dosłownym tego słowa rozumieniu. Po kilku dniach Marylin znowu dała o sobie znać. Krzesło, którym cisnęła w okno wyleciało na zewnątrz razem z szybą na szpitalny dziedziniec. Kiedy do izolatki M.M. wbiegli pielęgniarze, ona siedziała na łóżku i rozkazującym tonem powiedziała: Połączcie mnie z Prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Z Prezydentem oczywiście jej nie połączono, ale o sprawie powiadomiony został, niezastąpiony w takich przypadkach Peter Lawford. Wkrótce Marylin była już "na wolności". W międzyczasie wzbogaciła się o swój pierwszy dom. Za pośrednictwem Petera weszła w posiadanie uroczej willi w Brentwood w Kalifornii, nie rezygnując z apartamentu w Nowym Yorku. Peter Lawford został poproszony przez swojego wielkiego zwagra - Johna Kennedy'ego o zapewnienie stałej możliwości odbywania spotkań z kochaną parą. Dom Brentwood miał być w tym bardzo pomocny.

Związek M.M. z Johnem stawał się coraz mocniejszy. Marylin raz po raz łapała się na myśli, że spotyka się i kocha z człowiekiem o największej mocy wśród rządzących tym światem. Jak mała dziewczynka cieszyła się tym i coraz bardziej brnęła w marzenia. Widziała w nich siebie obok U.S. Prezydenta nie tylko w sypialni, ale podczas najważniejszych uroczystości państwowych. O rozwodzie Kennedy'ego z Jackie mówiła jako o czymś oczywistym. "Wyobraź sobie mnie w roli pierwszej damy?" pytała swą przyjaciółkę Jeanne Carmen.

O ile spotkania Johna z Marylin miały z początku charakter epizodyczny, o tyle od początku 1962 roku, a więc od początku prezydenckiej

kadencji Johna, stawały się coraz bardziej systematyczne. Nie było miesiąca, aby nie spotkali się co najmniej dwa razy. Kuracja, jaką przebyła M.M. w klinice psychiatrycznej niewiele jej pomogła. Znowu zaczęły się w jej życiu przeplatać okresy euforii z momentami zupełnego przygnębienia. Znowu alkohol, masa środków psychotropowych i...

Fifi Fell - modelka, bardzo znana postać w kręgach high-livu bardzo często organizowała prywatki, na których spotykała się śmietanka towarzyska. Na jedno z tych przyjęć zapowiedział się John Kennedy. Prosił o pełną dyskrecję. Wyselekcjonowanie absolutnie godnego zaufania grona gości i zapewnienie dobrej zabawy. O 21.30 miało nastąpić pełne triumfu wejście Marylin na salę bankietową. Na tę okazję do apartamentu Fifi Fell ściągnięta została najlepsza fryzjerka Nowego Yorku, która miała M.M. przygotować do spotkania z Johnem. Wszystko zostało zaaranżowane w najdrobniejszych szczegółach. Na pół godziny przed 21 pokojówka Marylin stwierdziła, że jest ona jeszcze w swojej sypialni. Na kwadrans przed godziną zero, była tam nadal. Punktualnie o 21.30, kiedy John natwał już szampa, Fifi nie wytrzymała i wtargnęła do pokoju Marylin. Wybiegła zszokowana. Marylin Monroe i piękna fryzjerka spoczywały nagie, w objęciach na łóżku.

Gloria N. - fryzjerka opowiadała potem jak do tego doszło: Marylin przyjęła ją w bieliznie. Kiedy fryzura była już gotowa, Marylin poprosiła ją o pomoc w założeniu sukni. Nie było to proste. Trzeba było największej ostrożności, aby nie zdemolować kunsztownie ułożonej koafury. Zapasy z suknią trwały dobre

kilkanaście minut. W pewnej chwili M.M. powiedziała, że jeśli nie dają rady założyć sukni na bieliznę, to być może uda się bez niej... Nie okazując najmniejszego zawstyżenia obnażyła się przed Glorią. Dalej poszło już szybko. "może ty przymierzysz suknię?" zapytała Marylin. Ale pamiętaj, że robimy to na gołe ciało. Gloria była jak zahipnotyzowana. Rozbieranie się przed M.M. było dla niej prawdziwą rozkoszą. "Nie wiem co we mnie wstąpiło" - mówiła. "Nigdy wcześniej nie robiłam tego z dziewczyną".

Obeszło się bez skandalu. Ale John wyszedł z przyjęcia jak niepyszny. Po kilku dniach wezwał do siebie Petera i poprosił go o zaaranżowanie kolejnego spotkania z Marylin. I to jak najszybciej. "Myślałem o tym wydarzeniu bardzo wiele" - powiedział John. - "I do tej pory nie wiem, dlaczego tak głupio się zachowałem. Powiniennem skorzystać z okazji i wziąć je obie". Peter Lawford domyślił się od razu na czym ma polegać spotkanie Johna ze swą piękną kochanką. Postanowił nie przykładać do tego ręki. Wiedział jak bardzo Marylin jest o Johna zazdrosna i czym może skończyć się namawianie gwiazdy do dzielenia się Johnem z inną dziewczyną. "Na mnie nie licz" - odpowiedział więc prezydentowi.

Nie wiedział sam, że zdrada jakiej dopuściła się Marylin, nie jest bynajmniej ostatnia, i że nie zawsze będzie chodziło o śliczne fryzjerki.

c.d.n.

W następnym odcinku.

• "Masz 10 minut na utrzymanie mnie za pośladki..."

• "Zadzwoń do Białego Domu z groźbą, że wszystko przekaże prasie..."

UWAGA HANDLOWCY!

Jeżeli chcesz już dziś zapewnić sobie atrakcyjne towary na okres zakupów przed świętami Bożego Narodzenia, a w szczególności ozdób choinkowych, prezentów, drzew świątecznych i innych artykułów - pomogą ci w tym:

H.A.J. Kaemingk b.v.

Aalten - Holandia

(największa w Europie hurtownia artykułów świątecznych)

i

S.P. "Vitrum" Złotoryja

(producent ozdób choinkowych)

Obie firmy zapraszają P.T. Handlowców do swojego stoiska w pawilonie nr 12 na TARGACH KONSUMPCYJNYCH W POZNANIU

w okresie od 3 do 6 września.

Horror u chirurgów

Horror z elementami tragifarsy zagościł w środę w Wojewódzkiej Poradni Chirurgicznej w Legnicy.

Kilkanaście minut przed godziną 15.00 na I piętrze pogotowia przy ul. Rewolucji Październikowej pojawiła się para, której wejście zelektryzowało wszystkich. Pan i jego pani z krwawiącą nogą. Na dodatek oboje byli po spożyciu tradycyjnego środka przeciwbólowego tej sfery towarzyskiej. Nie zważając, że lekarz przygotowuje się do rozpoczęcia przyjmowania pacjentów, o czym poinformowali go oczekujący już w kolejce, ruszył na poszukiwania. Byłoby pół biedy gdyby tylko szukał, ale on przy okazji głośno komentował każdy swój krok. Powołując się na znajomych dyrektorów (przez przyzwyczajenie nazwisk nie wspomnę) - nasz bohater, znany jako wybitny fachowiec w branży palaczy c.o., zapowiadał wprowadzenie swoich rządów. Jego przeraźliwe wrzaski i krzyki rozlegające się od piwnic po strych były tak straszne, że wystraszyły - nawet drzemiące w spokoju widmo poprzedniego właściciela. Świadkowie zdarzenia mó-

wią, że słownictwo było tak bulwersujące, że słynny rosyjski furman, to drobiazg, nie warto nawet wspominać.

Bohater wydarzeń walił pięściami w drzwi, ścigał lekarza i pielęgniarkę, nie bacząc nawet na fakt, że każda potyczka z chirurgiem kończy się raczej przykro dla pacjenta.

Nie pozostało ściganym nic innego jak tylko wezwać policję. Trochę trwało, ale wreszcie patrol przyjechał. Bohater czując pismo nosem dał dyla, pozostawiając swoją skaleconą towarzyszkę na łup chirurga i policjantów. Po zabiegu na krwawiącej nodze - oczywiście bez znieczulenia, jakżeby inaczej - panią zapakowano do nyski z zamiarem odwiezienia w wiadome miejsce, gdy nagle pojawiła się główna persona tej farsy - ruszyło chłopca sumienie. Policjanci dołączyli go natychmiast do tego nietypowego konwoju i przewieźli do Izby Wyrzecznień.

Oceną zachowania się "troskliwego" bohatera zajmuje się Kolegium ds. Wykroczeń.

(Mag)

NASZA DZIAŁKA

Zbliża się okres zbierania owoców. Dlatego dzisiaj kilka słów o przygotowaniu pomieszczeń do ich przechowywania.

Działkowcy i właściciele ogródków przydomowych mogą przechowywać owoce w altance, w piwnicy pod budynkiem lub też w piwnicy ziemnej.

Domek na działce, w przypadku przechowywania płodów, winien być zabezpieczony przed mrozem poprzez odizolowanie ścian np: słomą.

Pomieszczenia i skrzynki na przechowywanie owoców powinny być na krótko przed wniesieniem owoców zdezynfekowane. Ściany najlepiej wybielić wapnem. Ściany i sufit, na których zauważyliśmy pleśń, bielimy wapnem z dodatkiem 3-5 % siarczanu miedzi. Skutecznie niszczy pleśń dodatek do wapna 0,7-1 % chloraminy. Inne części pomieszczeń przechowalniczych dezynfekuje się 0,5 % roztworem Miedzianu lub Cynkomiedzianu albo 4 % roztworem chloraminy.

Dobrze jest także wyszorować skrzynki lub inne pojemniki, w których przechowujemy owoce 4-procentowym ciepłym roztworem sody. Skrzynki powinny być ponadto przed użyciem umieszczone na około 10 dni w wilgotnym pomieszczeniu, aby nasiąkły wodą, gdyż w okresie przechowywania mogą pozbawić wody owoce.

Uwaga - ostatnie dni na wysiew kopru, który wyrosnięty następnie do maksymalnie 15 cm zbieramy i suszymy. Znakomita przyprawa w zimie. Niewiele pracy, a bardzo duży pożytek.

Odpowiadając na list pani Krystyny Smuły podaję najlepszy sposób na pozyskanie nasion pomidora.

Duży, ładny i miękki już owoc wkładamy do opakowania szklanego bądź plastikowego. Czekaamy, aż spleśnieje. Taki przejrzały już owoc przecieramy przez sito. Otrzymujemy w ten sposób duże, ładne i dojrzałe ziarenka, które następnie suszymy - najlepiej w słonecznym i przewiewnym miejscu. Po ich wyschnięciu i oczyszczeniu wkładamy je do ciemnego szczelnego pojemnika. Przechowujemy je tak aż do siewu.

Wasz sąsiad z działki.

Odjazdy i nie tyl...

Nowości SAVY

Bez względu na swoje muzyczne upodobania i gust. Bez względu na wyznanie, religię i przynależność partyjną. Uczyń swoje życie mniej monotonna. Dzisiaj nowości na kasach do odtwarzania w domu, w biurze, w kościele, na ulicy i w areszcie śledczym:

1. Dżem - "Detox"
2. The Cure - "The 1985 European Tour"
3. Alison Moyet - "HooDoo"
4. U 2 - "My Hometown"
5. G.B.H. - "The Clay Years 1981 - 1984"

Poza tym trwa moda na R.E.M. i właśnie w Savie możesz kupić prawie wszystkie ich wcześniejsze nagrania. Niekończąca się popularność Dead Kennedys, Damned, a ostatnio mały odjazd na Joy Division i New Order. **Uwaga!** Już za dwa tygodnie nowy konkurs SAVY.

vox

HOROSKOP NA WEEKEND



KOZIOROŻEC

Nie doprowadzaj najbliższych do złości - w tym jesteś mistrzem. Oczekują od Ciebie ciepła i troskliwości. W pracy zmiany, na szczęście Ciebie nie dotkną. Możliwy przypływ gotówki, ale nie możesz się niecierpliwic. Pamiętaj o Panie - dużo o tobie myśli.



WODNIK

Ostatni tydzień nie był zbyt udany. Niby wszystko zapowiadało się dobrze, a jednak coś nie zagrało. Jest w tym jednak trochę twojej winy - musisz być bardziej konsekwentny. Sprawy musisz zawsze załatwiać do końca, nigdy nie pozostawiaj jakichkolwiek niedomówień. W tym tygodniu masz szczęśliwy układ gwiazd. Dobra pora na poprawę atmosfery w domu. Możesz liczyć na najbliższych.



RYBY

W finansach będzie raczej niewesoło. Nie spodziewaj się napływu gotówki - musisz umiejętnie dzielić to co masz. Nie pozwól sobie na pochopne wydatki. W pracy po staremu - żadnych zmian na lepsze. Jedyny szczęśliwy dzień w tygodniu to wtorek - wtedy jest najlepszy układ gwiazd. W domu wszystko w porządku.



BARAN

Nie przejmuj się kłopotami - od poniedziałku wszystko wróci do normy. W sprawach zawodowych nic nowego - praca, praca, i jeszcze raz praca. Większej gotówki jednak to nie przyniesie. Pamiętaj o oddaniu długu. Bliska Ci osoba na razie się nie dopomina, ale jest już zwołką zaniepokojona. Więcej serca okaż najbliższemu, nie możesz być takim sobkiem.



BYK

Nie przejmuj się złością Barana. Nie on jeden zazdrości Ci szczęśliwej passy. W pracy wszystko w porządku, ale bez jakichś fajerków. Wykorzystaj ostatni wakacyjny weekend. Wyjedź gdzieś z najbliższymi. Krótki wypoczynek jest koniecznością. Musisz trochę pobyć z najbliższymi. W najbliższym czasie spodziewaj się długiego wyjazdu, szczęśliwy dzień - środa.



BLIŹNIĘTA

Generalnie nie jest źle, ale jesteś z zasady malkontentem, więc nie cię nie cieszy. Skończ wreszcie z tym biadoleniem. W finansach nie będzie źle, ale powodu do jakiejś wyjątkowej euforii raczej nie widać. W najbliższych dniach przyjazd niezbyt mile widzianych gości. Najbardziej udany układ gwiazd będzie we wtorek.



RAK

Nie przesadzaj, tak z gorliwością w pracy, jak i z wydatkami. Chwilowo jest z tym nieźle, ale zapowiada się kiepski okres. Dużo wydatków, będziesz musiał sięgnąć do pończochy. W pracy wszystko po staremu - żadnych zmian na lepsze, ale pociesz się, że na gorsze również nie. W domu w porządku. Krótko mówiąc nadal wszystko w starych układach, żadnych zmian.



LEW

Bardzo dużo wydatków. Jesteś rozrutny, nie potrafisz utrzymać grosza przy duszy. Chciałbyś mieć wszystko, ale niestety, nie stać cię na to. W domu wszystko w porządku. Natomiast zacząną się kłopoty zawodowe. W tym wszystkim możesz liczyć tylko na siebie i najbliższych. Nikt nie poda Ci pomocnej dłoni. Szczęśliwy dzień to czwartek.



PANNA

Musisz być bardziej powściągliwa w słowach. Za dużo mówisz, a życiowych nie brakuje. W domu kłopoty rodzinne, w pracy natomiast nic nowego. W finansach również żadnych zmian. Praktycznie czeka cię bardzo kiepski tydzień. Dlatego nie podejmuj żadnych decyzji, bowiem w przyszłości mogą przynieść one negatywne następstwa.



WAGA

W przeciwieństwie do Panny u Ciebie wszystko bardzo przejrzyście. Układ gwiazd masz bardzo szczęśliwy. W domu i w pracy wszystko w najlepszym porządku. Jedyny kłopot to kłótnie domowe, ale w tym tygodniu będzie więcej spokoju.



SKORPION

W pracy nadal wyłącznie obowiązki, w domu wszystko po staremu. Żadnych zmian. W najbliższych dniach przyjazd długo zapowiadanych gości. Pamiętaj o uregulowaniu zaległych rachunków. Szczęśliwy dzień, piątek.



STRZELEC

Dużo szczęścia będzie w życiu prywatnym. Natomiast w pracy - kiepsko, będzie dużo zmian i dotkną Cię one osobiście. Nie przejmuj się ludzkim gadaniem, to co robisz jest właściwe. Twoim szczególnie zajadłym wrogiem jest Waga - z jej strony grozi Ci duże niebezpieczeństwo. Pamiętaj o prezencie dla najbliższej Ci osoby.

Legniczanka

Dagmara



fol. St. Celoch

PANI DOMU



Wiedział jak ważną rolę odgrywa u kobiety właśnie UŚMIECH! Nie wiem, może i on kierował się zasadą, że prawdziwy uśmiech musi wypływać z serca, jeżeli ma trafić do serca.

Uśmiechajmy się więc zawsze i przy każdej okazji. Kto potrafi ze swobodnym, czarującym uśmiechem stawić czoło różnym przeciwnościom życia, ten jest zwycięzcą nad sobą i swymi złośliwymi bliźnimi.

Tradycyjnie już na zakończenie coś dla podniebienia. Proponuję dziś danie na słodko, aby tym największym ponurakom uśmiech samostnie pojawił się na twarzy.

KROKIETY OWOCOWE

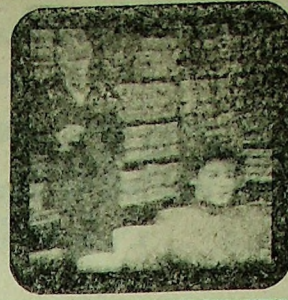
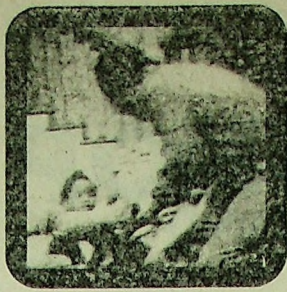
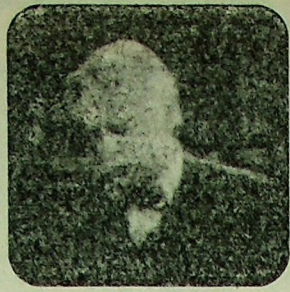
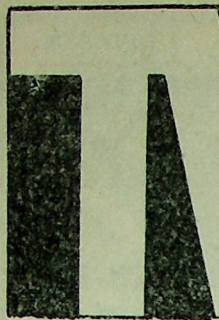
Składniki: 400 g masła, 2 i 1/2 szklanki cukru, po 2 łyżki stołowe mąki pszennej i ziemniaczanej, 3 szklanki mleka, 2 żółtka, 1/4 szklanki koniaku, 300 g dyni, 200 g gruszek (lub innych owoców), 1 puszka ananasów, 2 szklanki oczyszczonych orzechów, 1 cukier waniliowy.

Wykonanie: Dynię pokroić na małe kawałeczki, zasypać 1/2 szklanki cukru zalać koniakiem i wstawić do lodówki na całą noc. Mąkę pszenną i ziemniaczaną wymieszać razem z 1 szklanką mleka, tak aby nie było grudek. 2 szklanki mleka zagotować, dodać rozrzedzoną mlekiem mąkę i mieszając doprowadzić do zagotowania tak, aby uzyskać gęstą masę.

Ostudzić. Masło rozetrzeć z cukrem i dodawać stopniowo wystygniętą mleczną masę i cukier waniliowy, aby otrzymać puszysty krem. Dynię wymieszać z pozostałymi owocami, połączyć z kremem, dobrze wymieszać i wstawić do lodówki na 2 godziny. Orzechy pokruszyć. Zastygniętą masę nabierać łyżką i formować z niej kulki, które obtaczamy w pokruszonych orzechach. Układamy w piramidkę i trzymamy do czasu podania w lodówce.

"Take it easy" - nie przejmuj się! A żyj humor i troski zachowaj dla siebie. Tego życzy Tobie MYSZA.

rze znał kobiety.



Piątek 30 sierpnia

Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie: Muzyczna krzywizna
- 9.35 Kino Teleferii: Nowe przygody Hi-Mana - serial anim. USA
- 10.00 Szkoła dla rodziców
- 10.25 Janosik (9): Pobór - serial TP
- 11.15 Aktualności Telegazety
- 17.00 Studio lato
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Bill Cosby Show - serial USA
- 18.00 Studio sport - M.S. w lekkiej atletyce Tokio'91
- 18.45 Refleks
- 19.00 Od Kapitału do kapitału
- 19.15 Dobranoc: Berta
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Miasteczko Twin Peaks - serial USA
- 20.55 Zespół Zapis przedstawia...
- 21.35 Siódemka w Jedyńce
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 22.55 Dziś w Senacie
- 23.10 Studio sport - Tour de Pologne
- 23.40 Program rozrywkowy
- 0.30 Billy Cosby Show - serial USA (wersja oryginalna)
- 0.55 BBC - World Service

Program II

- 7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Magazyn TV Śniadaniowej
- 8.40 W labiryncie - serial TP
- 9.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 16.45 Powitanie
- 16.55 Nowy Jork, nowy dziennik - reportaż
- 17.15 Studio sport - M.S. w lekkiej atletyce Tokio'91
- 18.00 Fakty
- 18.30 Program regionalny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Niezawsze musi być kawior (8) - serial niem.
- 22.55 Klub jazzowy Dwójki
- 0.25 CNN

Odcinek amerykańskiego serialu z 1984 roku "Cosby show". Opowiada o zabawnych perypetiach amerykańskiej, czarnoskorej rodziny. Ojca rodziny - lekarza gra znakomity komik Bill Cosby, a rodzina to żona - prawniczka i czworo dzieci. Syn i trzy córki. W pierwszym odcinku ojciec rodziny udziela za pomocą gry w Monopoly lekcji ekonomii swojemu synowi. Wieczorem powtórka odcinków w wersji oryginalnej.

Najwyższe ceny

oferuje nowo otwarty

SKUP ZŁOMU
METALI KOLOROWYCH
Legnica, ul. Chojnowska 63,
od 8.00-17.00

Zapraszamy

Sobota 31 sierpnia

Program I

- 7.55 Program dnia
- 8.00 W sobotę rano
- 8.35 Ziarno - pr. red. katol.
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Kino Teleferii - Walt Disney przedstawia
- 10.25 Na zdrowie - mag. rekreacyjny
- 10.45 Przyszliśmy nie na barykady - rep.
- 11.10 Studio sport
- 13.45 Z Polski rodem
- 14.15 Zielona linia - pr. red. rolnej
- 14.30 Piłkarska kadra czeka
- 14.45 Siódemka w Jedyńce
- 15.45 Air-show - pokazy akrobacji lotniczych
- 16.45 W kinie i na kasecie
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Studio sport
- 18.55 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.15 Dobranoc: Domel
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Trzydzieści sekund nad Tokio - dramat wojenny USA
- 22.25 Sztuka i życie - Wieczór autorski Ernesta Brylla
- 22.55 Wiadomości wieczorne
- 23.15 Sportowa sobota
- 23.40 Mac Gyver (5): Syn marnotrawny - serial USA
- 0.30 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 W szarym polu biały krzyż
- 7.55 - 10.40 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Kapitan Planeta i Planetarianie - serial USA
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.15 4x reżyser - Rozmowy o etiudach: Żebrak i ładna dziewczyna
- 10.00 CNN
- 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.40 Bolesne dojrzewanie Adriana Mole'a (6-ost.) - serial ang.
- 11.05 Tacy sami
- 11.25 Dookoła świata
- 11.55 4x reżyser - Rozmowy o etiudach: Ban-ki-wa
- 12.25 Festiwal Muzyki Dawnej w Starym Sączu
- 12.55 Zwierzęta świata - film dok.
- 13.25 4x reżyser - Rozmowy o etiudach: Strażnik
- 13.55 Kulisy festiwalu Sopot'91
- 14.25 Wrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 14.45 Program dnia
- 14.50 4x reżyser - Rozmowy o etiudach: Zakamarki niepamięci
- 15.30 Pan wzywał, milordzie - serial ang.
- 16.20 Studio sport
- 17.00 Transmisja mszy przed Pomnikiem Stoczniońca w Gdańsku
- 18.00 Fakty
- 18.30 Studio tajemnic - Wieża Babel 1991
- 19.00 Festiwal teatralny w Edynburgu
- 19.30 Galeria Dwójki
- 20.00 Żyłam sztuką, żyłam miłością - autoportret Warmińskiej
- 21.00 Andy Warhol - Sztuka czy magia?
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Bez znieczulenia
- 22.00 Akatysty ku czci Bogurodzicy
- 22.05 Lepiej późno niż wcale ok. 0.05 CNN

Ogłoszenia drobne

Sprzedam szczeniaki wyjął gładkowiedłosego. Wiadomość: Legnica, ul. Pomorska 58/70.

Kupię Golden Amerykany, kawior czarny astrachański, Racom Legnica Rynek 27, tel. 277-80, po 11.00.

Niedziela 1 września

Program I

- 7.55 Program dnia
- 8.00 Tydzień
- 9.00 Teleferie: Safari - serial czechosl.
- 10.40 Przygody roślin - serial przyrod.
- 11.10 Notowania, czyli co się oplaca rolnikom
- 11.35 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.05 Westerplatteczy z Białorusi
- 12.30 Teatr dla dzieci - H. Januszczyk: "Nawojka"
- 13.25 Magazyn Morze
- 13.45 Studio sport - M.S. w lekkiej atletyce Tokio'91
- 14.55 Tak to się zaczęło - film dok.
- 15.40 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: W. Wiernicki - Restauracja
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Piosenki II Korpusu Armii Andersa (1) - Daleka droga
- 18.30 Telewizjer
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Kim jest ten chłopak - serial franc.
- 21.00 Piosenki II Korpusu Armii Andersa (2) - Czerwone maki
- 22.00 7 dni - świat
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.50 Sportowa niedziela

Program II

- 8.00 Dziennik Dwójki
- 8.10 Przegląd tygodnia (dla niestysz.)
- 8.45 Film dla niestysz.: Kim jest ten chłopak - serial franc.
- 9.40 Jutro poniedziałek
- 10.00 CNN
- 10.20 Program lokalny
- 10.50 Magazyn przechodnia
- 11.00 Wspólnota w kulturze
- 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: Terra X: Śladami Sindbada
- 12.15 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
- 12.30 Express Dimanche
- 12.45 Międzynarodowe Targi Inicjatyw Teatralnych
- 13.10 100 pytań do...
- 13.50 Tam, gdzie zaczęła się II wojna światowa - film dok.
- 14.30 Kino rodzinne: Daktari (1) - serial
- 15.30 Konkursowe reminiscencje - rep. z Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina
- 16.00 Program dnia
- 16.15 Twarz moja polspolita: T. Nowak
- 16.45 Pies czy kot
- 17.00 Dziennik Dwójki
- 17.05 Studio sport - M.S. w lekkiej atletyce Tokio'91
- 18.00 Bliżej świata - przegląd TV SAT
- 19.00 Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Galeria Dwójki
- 20.00 XXVI. Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy - Wratisławia Cantans
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Kwarantanna - film USA
- 23.15 Dziennik Dwójki
- 23.20 ...Już nie zaśpiewam - widowisko poświęcone Hance Ordonównie

W Telewizyjnym Teatrze Rozmaitości premiera sztuki Wiesława Wiernickiego "Restauracja" w reżyserii Wojciecha Adamczyka z Krzysztofem Stroińskim i Małgorzatą Pieczyńską w rolach głównych. Akcja sztuki toczy się w małym miasteczku w ciągu dwóch dni, 31 sierpnia i 1 września 1939 roku. Właściciel tytułowej restauracji kończy remont lokalu, snując dalekosiężne plany, których realizację niweczy nadciągająca wojna. Zbliżające się zagrożenie ujawnia najróżniejsze postawy ludzkie. (Niedziela, 1 września, godz. 15.20).

Poniedziałek 2 września

Program I

- 13.25 Aktualności Telegazety
- 13.30 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 Język francuski (1) - i impresje francuskie (wersja oryginalna)
- 14.15 Język niemiecki (1) - i impresje niemieckie (wersja oryginalna)
- 14.40 Język angielski (1) - i impresje angielskie (wersja oryginalna)
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski - inauguracja
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Wiadomości popołudniowe
- 16.15 Program nastolatków (Jak mięknęły wakacje?)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Flesz - mag. muzyczny
- 17.55 Studio sport
- 18.05 Alf - serial USA
- 18.30 Narody, kraje, wydarzenia - magazyn
- 19.15 Dobranoc: Reksio
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji - M. Miller Kto tu wpuścił dziennikarza
- 21.55 Abc ekonomii - Co to jest ekonomia
- 22.00 Ring - Good News Festival (1)
- 22.40 Wiadomości wieczorne
- 23.05 BBC - World Service

Program II

- 16.45 Powitanie
- 17.00 Dziennik Dwójki
- 17.10 Studio sport - mag. piłkarski
- 17.35 Lekarz też człowiek (1): Wykład - serial ang.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Okcyzna - polszczyzna
- 18.45 Seans filmowy - Kino polskie żyje
- 19.25 Zapraszamy do Dwójki
- 19.30 Śpiewa Maria Olkisz
- 20.00 Bez emocji - O niezawisłości
- 20.30 Reportaż
- 21.00 Dziennik Dwójki
- 21.15 Sport
- 21.25 Z dziejów parlamentaryzmu - U źródeł demokracji
- 21.55 Marie w błękitnym mundurze (1): I amnacja może być sympatyczna - serial franc.
- 23.15 Dziennik Dwójki
- 23.20 Teleklinika dra A. Kaszpirowskiego

Ogłoszenia drobne

- * Sprzedam działki budowlane 3,5 ha. Wiadomość: Kunice, ul. Legnicka 2
- * Sprzedam budynek gospodarczy - plus stodoła 9x20 m. Wiadomość: Jakuszków 15 (po godz. 17.00)
- * Z powodu wyjazdu za granicę tania sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi i działkę o powierzchni 20 arów. Wiadomość: Wądroże 38, gm. Rudna, woj. Legnica

Wtorek 3 września

Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 To się może przydać
- 10.00 D'Artagnian i trzech muszkieterowie (1) - serial radz.
- 11.55 Aktualności Telegazety
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 Jak daleko leży gwiazda? - film dok. czechosl.
- 12.45 Fizyka - rodzaje ruchu
- 13.15 Chemia - Molekularna teoria budowy materii
- 13.45 Alchemia - film dok. czechosl.
- 14.00 Przybysze z Matplanety
- 14.30 Przygody kapitana Remo
- 14.45 Świadkowie przeszłości - film
- 15.00 Tele-komputer
- 15.25 Sezam - Egzotyka i cywilizacja
- 15.50 Klub midi
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Wiadomości popołudniowe
- 16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
- 16.45 Kino Tik-Taka: Przygody misia Ruxpina - serial anim. ang.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 New York, New York - rep.
- 18.00 Piłkarska kadra czeka
- 18.10 Królik Bugs - serial anim. USA
- 18.35 W Sejmie i Senacie
- 19.00 Program publicystyczny
- 19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Fatalne zauroczenie Adolffem Hitlerem - film dok. ang.
- 21.40 Abcekononii - Coto jest rynek
- 21.45 Siódemka w Jedyńce
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 22.55 Wiersze na dzień powszedni
- 23.15 Art - magazyn
- 23.20 Wódko, pozwól żyć
- 23.45 BBC - World Service

Program II

- 7.30 - 11.00 TV Śniadaniowa
- 7.30 Dziennik Dwójki
- 7.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 10.15 Wiadomości po niemiecku
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Dziennik Dwójki
- 17.10 Przegląd kronik filmowych
- 17.35 Pod wspólnym dachem - serial
- 18.00 Fakty
- 18.30 Modlitwa wieczorna
- 18.50 Sztuka świata zachodniego (1) - serial dok. ang.
- 19.20 Minęło pół wieku - film dok.
- 20.00 Sceny lwowskie - 1-3 maja 91
- 20.30 Teatr, czyli świat - z J. Englerem rozmawia A. Żurowski
- 21.00 Dziennik Dwójki
- 21.15 Sport
- 21.25 Warto mówić
- 21.55 Dorastanie (4) - serial TP
- 23.15 Dziennik Dwójki
- 23.20 Non Stop Kolor - Wieczór z Lou Reedem

"Fatalne zauroczenie Adolffem Hitlerem", znakomity film dokumentalny, wyprodukowany w 1989 roku przez BBC, ukazujący historię kariery politycznej Adolfa Hitlera, fascynację narodu niemieckiego jego postacią, charakterem i programem politycznym. Świetny wybór filmów archiwalnych, cytaty z pamiętników, wywiady z ludźmi, którzy go znali, kochali lub nienawidzili. (Poniedziałek, 2 września, godz. 20.05.)



TVsat

INFORMATOR

**Piątek, Sobota,
Niedziela**
30 sierpnia - 1 września

Środa 4 września

Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Gielda pracy - gielda szans
- 10.00 Dynastia - serial USA
- 11.55 Aktualności Telegazety
- 12.00 - 16.00 Telewizja edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 Spotkania z literaturą
- 13.00 Poczta nauki polskiej - S. Herbst
- 13.25 Swego nie znacie - Katalog za- bytków - Goład k. Puław
- 13.35 Niobe - film baletowy
- 13.55 Andy Warhol - film dok.
- 14.10 Klejnoty średniowiecza. Krakowa
- 14.45 Bojowe szkoły - film dok.
- 15.00 Wielkie spory Polaków - Czy Polska mogła uniknąć wojny?
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Wiadomości popołudniowe
- 16.15 Dla młodych widzów: Wycho- wawca (1) - serial USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Kinomania - magazyn
- 17.55 Klinika zdrowego człowieka
- 18.15 Co dalej? - teleturniej
- 18.30 Rewizja nadzwyczajna
- 19.00 Świat i my - public. międzynarod.
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Dynastia - serial USA
- 20.55 Abc ekonomii
- 21.00 Magazyn 60/90
- 21.30 Kabaret Starszych Panów
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 22.10 Wiersze na dzień powszedni
- 23.20 BBC - World Service

Program II

- 7.30 - 11.00 TV Śniadaniowa
- 7.30 Dziennik Dwójki
- 7.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 8.10 Ulisses - serial franc.-ameryk.
- 8.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 10.10 TSF - wiadomości po franc.
- 10.15 Wiadomości po niemiecku
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Dziennik Dwójki
- 17.10 Magazyn ekologiczny
- 17.35 M.A.S.H. - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 National Geographic - serial
- 19.30 Grają E. i A. Bauerowie
- 20.00 Powroty - film dok.
- 21.00 Dziennik Dwójki
- 21.15 Sport
- 21.25 Dzieci takie jak on - film USA
- 23.15 Dziennik Dwójki
- 23.20 Telewizja nocą

Czwartek 5 września

Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 Elita (4) - serial USA
- 10.50 Stolat - mag. ubezpieczeń społ.
- 11.55 Aktualności Telegazety
- 12.00 - 16.00 Telewizja edukacyjna
- 12.00 Agroszkola - siewy jesienne
- 12.30 Terra X: Śladami Sindbada - serial dok. niemiec.
- 13.20 Ekspedycja na dno morza - film dok. niem.
- 13.50 Opowieści księżniczki Lilavati
- 14.05 Mieszkamy w Polsce - Tatr
- 15.00 Pus - np. gamma-kamera, czyli 360 stopni dookoła serca
- 15.20 Przez lądy i morza
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Wiadomości popołudniowe
- 16.15 Dla młodych widzów: Kwant
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Telemuzak - wyd. specjalne
- 18.10 Spin - magazyn
- 18.30 Podróże do Polski - reportaż
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: Leśni przyjaciele
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Elita - serial USA
- 20.55 ABC ekonomii
- 21.00 Goście A. Zarębskiego
- 21.20 Pegaz
- 22.00 Rozmowy i czyny (1) - film dok.
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.10 Wiersze na dzień powszedni

Program II

- 7.30 - 11.00 TV Śniadaniowa
- 7.30 Dziennik Dwójki
- 7.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 8.10 Heatholff - serial anim.
- 8.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 10.10 TVS - wiadomości po franc.
- 10.15 Wiadomości po niemiecku
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Dziennik Dwójki
- 17.10 Express gospodarczy
- 17.35 Cudowne lata - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Clark Gable - wspomnienia o królu - film dok. USA
- 19.35 Program artystyczny
- 20.00 Studio sport
- 21.00 Dziennik Dwójki
- 21.15 Sport
- 21.25 Studio Teatralne Dwójki - J. Bocheński: Tabu
- 23.15 Dziennik Dwójki
- 23.20 Magazyn Broadway

PIĄTEK

SUPER CHANNEL

- 7.00 Wiadomości, 7.10 The Mix - muzyczne video, 9.00 The Kids Hour - program dla dzieci, 10.00 The Mix, 12.30 Hello Austria - Hello Vienna - show, 13.00 Japanese Business Today, 13.30 The Mix, 16.00 The Kids Hour - pr. dla dzieci, 17.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 19.00 The Mix Special, 20.00 The Red House - thriller USA, 22.00 Wiadomości, 22.10 Informacje sportowe, 22.20 Magazyn sportów motorowych, 23.00 Mix Special, 00.20 Wiadomości, 00.30 Koncert z lat osiemdziesiątych - Chris Sutton, 1.30 The Mix Special, 2.30 Non stop teledyski

RTL

- 9.40 Bajka dla dzieci, 11.00 Show-laden, 11.35 Die wilde Rose - serial, 12.10 Buck Rogers - serial, 13.00 Aktualności, 13.10 Der Hammer - serial, 13.35 Klan z Kalifornii - serial, 14.25 Historia Springfieldów - serial, 15.10 Ruf des Herzens - serial, 15.55 Chips - serial, 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Ihr Auftritt At Mundy - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Benny Hill Show, 19.45 Film fab., 21.15 Film fabularny, 22.50 Aktualności, 23.00 Film fab., 00.30 Film fab.

MTV

- 7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 The Big Picture - Ray Cokes, 15.00 MTV's Afternoon Mix, 17.00 Raport Cola - Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV News At Night, 17.30 Wielkie hity, 18.30 MTV Prime - Terry Christian, 19.30 Dial MTV - Paul King, 20.00 VJ Ray Cokes, 21.30 Yo! MTV Raps Countdown, 22.30 The Big Picture - Ray Cokes, 23.00 VJ Ray Cokes, 23.30 Raport Coca - Coli, 23.45 MTV News At Night, 00.00 Wielkie hity, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

SOBOTA

SUPER CHANNEL

- 6.00 The Mix - muzyczne video, 12.00 Mix Special - nowości, 15.00 My Dear Secretary - film fab. USA, 16.30 Honey West - serial, 17.00 Youth Quake - serial dokum., 17.30 Hang Loose - sporty mniej znane, 18.00 Magazyn sportów motorowych, 19.00 Moda w tv, 19.30 Jerusalem Series - serial dokum., 20.00 Wiadomości, 20.10 Under Californian Stars - western USA, 21.40 The Mix Special, 23.00 Non stop teledyski

RTL

- 8.00 Dzieci Flinstonów - serial, 8.25 Miś Yogi - serial, 8.50 Dennis - serial, 9.00 Scooby Doo - serial, 9.25 Klack - dziecięcy show, 10.10 Die Jetsons - serial, 11.00 Die Spezialisten unterwegs - serial, 11.50 Insiders - serial, 12.35 He Man - serial, 13.00 Super Mario Brothers - serial, 13.25 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.45 Street Hawk - serial, 14.35 Adam 12 - serial, 14.55 Katts and Dog - serial, 15.20 Daktari - serial, 16.10 Autostrada do nieba - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Cudowne lata - serial, 18.10 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 18.45 Aktualności, 19.00 Anpfliff - mag. piłkarski, 20.15 Film fab., 22.00 Film fab., 23.30 Film fab.

MTV

- 7.00 VJ Paul King, 11.30 MTV's Top 20 Video Countdown - John Norris, 13.30 XPO - Terry Christian, 14.00 VJ Ray Cokes, 17.00 Yo! Ray Cokes, 18.00 Tydzień w rocku, 18.30 The Big Picture - Ray Cokes, 19.00 MTV's Braun European Top 20 - Kristiane Backer, 21.00 Saturday Nigh Live, 22.00 Party Zone - Kristiane Backer, 00.30 Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

NIEDZIELA

MTV EUROPE

- 8.00 Awake on the Wildside - teledyski na dzień dobry, 11.30 MTV's Braun European - przeboje europejskie, 13.30 XPO - nowości teledyskowe, 14.00 The Big Picture - nowości srebrnego ekranu, 14.30 Teledyski prezentuje Ray Cokes, 18.30 Week in Rock - tygodniowy przegląd nowości muzycznych ze świata, 19.00 MTV's US Top 20 Video - przeboje zza Atlantyku, 21.00 120 Minutes - migawki z koncertów, najnowsze teledyski, 23.00 XPO - nowości teledyskowe, 23.30 Headbangers Ball - muzyka metalowa, 1.30 Teledyski prezentuje Kristiane Backer, 3.00 Night Videos - muzyka nocą.

RTL PLUS

- 6.00 Serie anim., 8.00 Li-La-Laune Sommerspass - serial anim., 9.15 Yogis Entführung ins Weltall - film anim. USA, 10.55 Kunst und Bot-schaft - progr. o sztuce, 11.00 Die Tattingers - serial famil. USA, 11.50 Romanze ohne Ende - serial USA, 12.35 PS Giganten - serial USA, 13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial famil., 14.15 Adam 12 - Einsatz in L.A. - serial krym. USA, 14.40 Rozmowa z Carlą Höbn, 14.45 So ein Affentheater - kom. RFN, 16.10 Alles in Handarbeit - komedia USA, 17.45 Mode, Modelle und In-trigen - serial USA, 18.45 RTL Aktuel-l - wiadomości, 19.10 Die Heimat-melodie - muz. ludowa, 20.15 Ge-heimnisse in goldenen Nylons - film franc.-wt., 21.50 Spiegel TV - mag. infor. 22.25 Prime Time - mag. muz. 22.40 Das Model und der Schnüffler - serial USA, 23.35 Werewolf - hor-ror, serial USA, 24.00 Unbekannte Dimensionen - serial USA, 0.50 Alfred Hitchcock przedstawia - serial krym. USA, 1.15 Catch up - show.

SUPER CHANNEL

- 6.00 The Mix - stare i nowe przeboje teledyskowe, 11.00 Hour of Power - progr. relig. 12.00 The Mix - stare i nowe przeboje teledyskowe, 13.00 Die Welt von Morgen - progr. relig., 13.30 The Chart Mix - najnowsze przeboje europejskie, 15.00 It is Written with George - progr. relig., 15.30 Touristic Magazin - przewodnik turyst. po Europie, 16.00 The Great Offshore - sporty wodne, 16.30 Hang Loose - mag. sport., 17.00 Youthquake - mag. dla młodzieży, 17.30 The World Tomorrow - mag. relig. 18.00 The Financial Times Business Weekly - infor. ze świata biznesu, 18.30 E.R.F. - progr. religijny, 19.00 Videofashion - w świecie mody, 19.30 Documentary, 20.00 Nabonga - film fab. USA, 22.00 Wiadomości BBC, 22.30 The Club Mix - muzyka taneczna, 23.30 Metal Mix Mania muzyka rockowa, 0.30 The Mix All Night - muzyka nocą.

IMIENINY

- * Róży, Szczęsnego, Feliksa
- * Rajmunda, Bohdana, Pauliny
- * Idziego, Bronisława, Beatrycze

POGODA NA WEEKEND

Nadal chłodno i deszczowo. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunku północnego i zachodniego. Temperatura w nocy i rano do 9°C, natomiast w dzień do 22°C. Ciśnienie o tendencji zniżkowej.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwo Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 733 * Pomoc drogowa 560 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

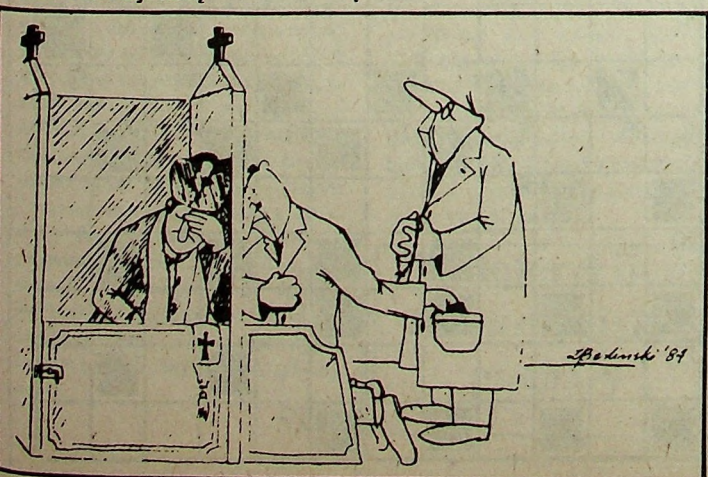
* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

APTEKI

Dyżur pełnią:
* Głogów - piątek, sobota i niedziela, przy ul. Perseusza, tel. 335671
* Lubin - piątek - ul. Leszczyńska, tel. 44-22-42, sobota i niedziela - ul. Gwarków, tel. 42-22-76
* Legnica - piątek - przy ul. Galińskiego, tel. 246-16, sobota - przy ul. Nowotki, tel. 238-54, niedziela - przy ul. Izerskiej, tel. 64-787



LEGNICKA SCENA MUZYCZNA

Dziś pierwsza część cyklu Legnicka Scena Muzyczna, w którym postaramy się przedstawić wam kapele naszego województwa. Jednocześnie czekamy na informacje o innych działających zespołach, koniecznie z adresem kontaktowym. Możecie je przysyłać na adres Gazety Legnickiej z dopiskiem Legnicka Scena Muzyczna.

NOCNE BOOGIE

Grają rytm and blues najlepiej w okolicy, są najczęściej koncertującą legnicką kapelą. W obecnym składzie istnieją od roku: Eryk - gitara, wokal; Zipek - bas, wokal oraz Suchy - perkusja, wokal. Kontakt: Centrum Sztuki, Teatr Dramatyczny, Legnica.

SERTYZUR

W obecnym składzie od roku. Grają muzykę rock nad rockową, opartą na ciężkiej sekcji rytmicznej i ostrych dźwiękach innych instrumentów. Skład: Manat - gitara, wokal; Krzysiek - syntezator; Draki - bas; Druciak - perkusja. Kontakt: M.Szpyra, P.BOX 586, 50-950 Wrocław 2.

MARIA NEFELI

Nagroda publiczności na festiwalu w Jarocinie 1990. Grają trochę dziwnego punk - rocka, kierując się obecnie w stronę soft - punka. Skład: Kogut - wokal; Ciány - perkusja, Gierah - gitara; Kościelniak W - klawisze; Stasiasty - bas, wokal. Kontakt: Legnica, Kasprzaka 20.

AGNOSTIC MANTRA

Dziwna muzyka na dziwne instrumenty. Zespół wybitnie studyjny. Skład: Agatka - wokal, Jarek - gitara, itp. Tomek - itp. Kontakt: jak do Sertyzur.

MOLOTOV - COCKTAIL

Istnieją od dwóch lat, choć obecnie jakby trochę o nich przychliło. Grają coś co można określić jako połączenie industrialu z elementami muzyki etnicznej. Skład: Marek - bas, głos; Krzysiek - klawisze. Kontakt: jak do Sertyzur.

UWAGA! UWAGA!

Typowo garażowa formacja. Grają chłodną muzyką nowo falową. Skład: Monika - wokal; Larwa - gitara; Darecki - perkusja. Inni się zmieniają. Kontakt: niepożądany.

KRONIKA POLICYJNA

Głogów

* 28 bm. na prawidłowo jadącego Jawą 350 Adama M. najechał Stanisław W. - jadący motorowerem "Romet". W wyniku zderzenia kierowca jadący Jawą doznał złamania nogi. Motorowerzysta odniósł tylko niewielkie obrażenia.

* Tego samego dnia na trasie Grodziec Mały - Sobczyce kierujący toyotą Krzysztof K. nie zachował ostrożności w czasie jazdy w dymie z wypalanych ściernisk, który zasnuł jezdnię. Uderzył w tył jadącej ciężarówki. Jej kierowca nie zatrzymał się i zbiegł z miejsca wypadku. W zdarzeniu obrażeń ciała doznała pasażerka Danuśa N. Straty oszacowano na 15 mln zł.

Kursy walut

Legnica 29.08.91 r.

Kantor ul.Lenina 14

	Skup	Sprzedaż
USD	11340	11420
DM	6350	6400

Orbis ul. Wrocławska

	Skup	Sprzedaż
USD	11100	11450
DM	6320	6480

Lubin

* 27.08 na przystanku WPK w Karczewskich trzech nieznanych mężczyzn pobilo Marka K. Skradli mu 5 tys. zł i kalkulator elektroniczny.

Legnica

* 28 sierpnia o godz. 13.45 na ulicy Sikorskiego Kazimierz P. z Ogonowic, kierujący fiatem 125p potrafił nieprawidłowo jadącą Helenę S. Kobieta doznała niewielkich obrażeń ciała.

* 28.08 popełniła samobójstwo przez powieszenie się 40-letnia Krystyna P. Cierpiała ona na nieuleczalną chorobę.

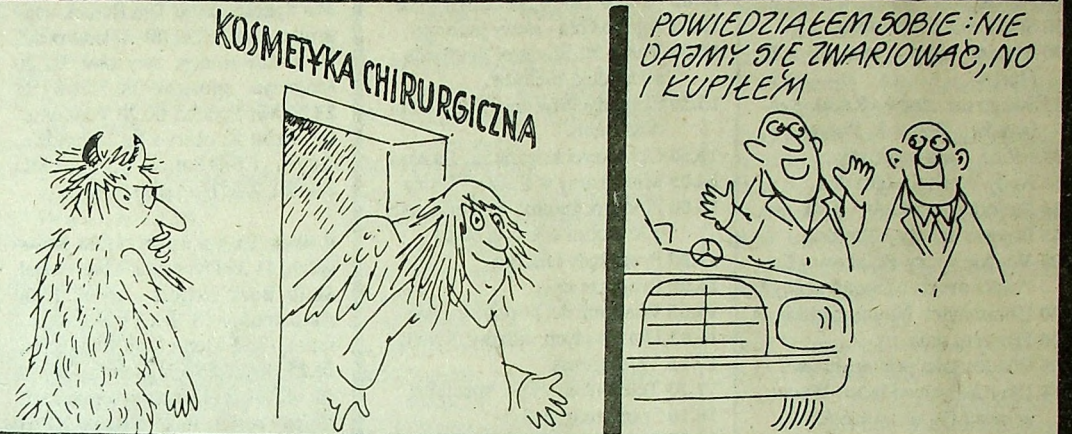
* W nocy z 27/28 do baru "Zacisze" - po raz kolejny z rzędu - dostali się spragnieni złodzieje. Skradli art. spożywcze, w tym alkohol na sumę 9,5 mln zł.

Polkowice

* 28 bm. o godz. 17.50 Marian K. kierujący mazdą potrafił nieprawidłowo jadącego 6-letniego rowerzystę Bartłomieja F. Kierowcy pobrano krew na zawartość alkoholu oraz zabezpieczono samochód.

GAZETKA LEGNICKA

RYSUJE ZBIGNIEW JUJKA



Legnicka Liga Szaradzystów

Krzyżówka nr 97

(3 pkt)

Poziomo:

- przyczyna
- żelaztwa
- nie wszystko co się świeci
- żywe srebro
- plaskowgórze
- najmniejsza część pierwiastka
- witka
- pracownik cegielni
- złotodziób
- pewność siebie
- pomocne chromemu
- Mali

Pionowo:

- nadmierne zużycie paliwa
- administrator
- łódka chińska
- anatema
- ranga
- dzień laby
- wiókniarka
- utopia
- zniewaga
- umartwienie się
- rabata
- atomowy lub przeciwlotniczy

1	2	3	4	5	6				
			7						
8									
					9				
10									
					11	12		13	
14	15		16		17		18		
			19						
20									
							21		
22									
								23	

"ZBIGNIEW"

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786

Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".

Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.

Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).